Nr. 80. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 7 Kwietnia 1922.

Rok XLI

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 92 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124, L. i K. Metzl i Ska. ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115. Wielkopolska agencja reklamy. Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 13; Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 113; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8. Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Grodowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Bruck; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Inges", Franz, Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kraus-enstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Probne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Nowa afera w Sejmie

Kraków, 6 kwietnia.

Ponad Sejmem przeciągnęła znowu nagła a silna burza z grzmotami urągań i błyskawicami towarzyskich rękoczynów. Najkrótsze spięcie nastąpiło między posłami Brylem i Putkiem. Wogóle zaś zwarły się znowu ze sobą dwie skondensowane energje polityczne: Piastowcy i grupa Stapińskiego. Burze takie są zapowiedzią zbliżających się wyborów. Jowisze, którzy wypuszczają gromy, mają na myśli wyborców. Im bardziej zbliżać się będziemy do wyborów, tem częściej Sejm suwerenny będzie miał sposobność demonstrować ukryte w nim i w stosunku do tysiąca najważniejszych spraw państwa — drzemiące temperamenty.

Ale burza nie przeszła jednak bez śladu. Piorun obalił jednego dębu. Padł mianowicie nagle i niespodzianie szef państwowego Głównego Urzędu Ziemskiego dr Kiernik, ostatni ludowiec w rządzie, który miał sobie poruczone najważniejsze z punktu widzenia tej partji zadanie — energiczne wykonanie reformy rolnej. Adwokat z Bochni, ongiś energiczny i ceniony demokrata, przesunął się powoli do obozu ludowców, skąd też wybrany posłem, powołany został, dzięki wpływom swojego stronnictwa, na kierownika głównego reformy agrarnej wedle ustawy z dnia 10 lipca 1920 r. Na tem stanowisku nie zdobył sobie dr Kiernik popularności wśród wywłaszczonych, co nie byłoby niczem dziwnem. Ale onegdaj okazało się, że także i drugie stronnictwo chłopskie, mianowicie grupa Stapińskiego, nie darzy go wdzięcznością za realizowanie ustawy agrarnej.

Winna tu raczej ustawa, a nie jej wykonawca. Zrodzona w chwili największej paniki, kiedy zastępy bolszewickie zbliżały się już ku Warszawie, i pomyślana przez jednych, jako ostatni stymulans dla patrjotyzmu chłopów, aby szli do wojska dobrowolnie, a niety1ko pod grozą sądów doraźnych, przez długich, jako gest pożegnalny, bo i tak już nie miema do stracenia, ustawa ta urodziła się wprost z panujących w dziedzinie agrarnej haseł, które nieprzetrawione i nie opracowane przez dojrzałą myśl ustawodawczą, żywcem niemal znalazły miejsce w ustawie. Dzisiaj się to mści. Wszyscy, zarówno ujemnie jak dodatnio interesowani w rozwiązaniu sprawy agrarnej, widzą, że ustawa lipcowa jest mało przydatnym do tego celu instrumentem. Skazani na wywłaszczenie ziemianie nie mają nawet tej pociechy, że ziemie ich poszły na rzeczywistą poprawę ustroju rolnego w Polsce. Oczekujący zaś tej reformy biedni małorolni i bezrolni chłopi z bardzo mieszanemi uczuciami spostrzegają, że ustawa ta została oparta na zasadzie biblijnej, iż »kto ma, temu będzie przydane«... Jakoż bowiem postanowienia ustawy są tego rodzaju, że wprawdzie bogatsi chłopi mogą dzięki niej z łatwością i za tanie pieniądze dokupić sobie gruntów i pięknie zaokrąglić gospodarstwa, natomiast jednak ubożsi lub całkiem ubodzy nie osiągną z niej spodziewanych korzyści.

Ale drowi Kiernikowi nie było danem paść w obronie zasad i idei tej ustawy, czy też w ofierze jej błędów. Upadek jego jest bezpośrednim skutkiem głosowania sejmowego, które było finałem nowej afery, z której uczyniono zarzut obozowi Piastowców.

Nie brak w społeczeństwie ludzi, którzy cieszą się mnożącemi się skandalicznemi aferami w tem stronnictwie. Jest to jednak radość krótkowidzących, którym zdaje się, że razem z reputacją jednego stronnictwa ludowego w Polsce, pogrzebią także nieuchronne konsekwencje tego rewolucyjnego przewrotu, który się dokonał w społeczeństwie a w reprezentacji sejmowej i konstytucji państwowej wyraził się i ostatecznie utrwalił. Przewrót ten polega na tem, że państwo oparło swój byt na najszerszej demokracji politycznej. Jest zaś już tylko równie prostą jak nieuchronną konsekwencją zastosowania zasad takiej demokracji do społeczeństwa w osiemdziesięciu procentach chłopskiego, że prędzej, czy później, chłopi muszą zacząć odgrywać w niem rolę wielką i należną.

Trzy istnieją możliwości zużytkowania tego kapitału politycznego, który w masie chłopskiej czyni płynnym demokracja. Ale chłop, dzięki swojemu zacofaniu i brakowi organizacji, stanie się fundamentem dla żywiołów reakcyjnych i w ten sposób stanie się ostoją reakcji; albo dzięki tym samym ujemnym swoim właściwościom chłop da się porwać fali bezmyślnego radykalizmu społecznego i jak to uczynił w Rosji, pomoże walnie do obalenia całego systemu kultury, aby na jej gruzach umierać potem z głodu i nędzy, — albo wreszcie chłop sam ze siebie wydobędzie siłę rozumu i myśli, potrzebną do użytkowania tkwiącej w nim energji politycznej, wytworzy w sobie poczucie odpowiedzialności za państwo i jego dobro, wyrośnie na obywatela, który interesy i dążności swego stanu będzie umiał w każdej sytuacji pogodzić z potrzebami całości państwowej.

Pierwsza możliwość — reakcyjna — różni się tem tylko od drugiej — rewolucyjnej i przewrotowej, — że skutki jej objawiłyby się nieco później. Reakcja doszedłszy na barkach chłopskich do władzy, osiągnęłaby niewątpliwie pewne początkowe sukcesy, które byłyby nawet z pewną ulgą powitane. Wniosłaby pewne ustalenie stosunków politycznych, zlikwidowałaby szereg kwestyj, które, znajdując się ciągle »in statu nascendi«, dokuczają i niepokoją, przywróciłaby chwilowy spokój w państwie. — Ale wszystko to byłoby okupione przerwaniem procesu rozwojowego w społeczeństwie, cofnięciem go wstecz pod względem moralnym i umysłowym, w rezultacie więc, zamiast wzmacniać podstawy państwa i potęgować jego żywą siłę, osłabiałaby je, osiągając w końcu ten sam skutek, jaki raz już w Polsce była osiągnęła reakcja, która poprzedziła rozbiory. Oglądane z punktu widzenia interesów narodu, jako niezniszczalnej całości w czasie, skutki reakcji mogłyby snadno okazać się taksamo fatalnemi lub może jeszcze zgubniejszemi, niż skutki dzikiego i bezmyślnego przewrotu.

Tak więc jedynie korzystną dla państwa i jego przyszłości jest możliwość trzecia — samodzielne kształtowanie się chłopa jako świadomego swoich interesów, lecz także i obowiązków, czynnika politycznego w państwie.

Proces tego kształtowania rozpoczął się już. Zapewne nic go nie powstrzyma. Tylko niestety początki tego procesu najeżone są trudnościami, zarówno intelektualnemi, co nie może być dziwnem, jak trudnościami moralnemi, co wcale nie jest koniecznem. Samoistny czynnik polityki chłopskiej, którym w pierwszym rzędzie jest stronnictwo Piastowców, obok innych trudności wewnętrznych, ma do zwalczenia jeszcze trudności moralne. Ponieważ zaś walka z niemi nie udaje mu się dość gładko, przeto wynikają afery, które obniżają stanowisko moralne stronnictwa i jego idei, z wielką szkodą dla prawidłowego rozwoju stosunków politycznych w państwie.

Jest to zjawisko smutne. Przynosi ono państwu bardzo wiele szkody. Ale nic nie przeszkadza sądzić, że jest ono tylko przemijającem i że w ogniu ataków, przeciw stronnictwu temu kierowanych, oczyści się ono stopniowo z różnych niepożądanych elementów i wzniesie się na ten poziom umysłowo-moralny, na którym stronnictwo, współodpowiedzialne za losy wielkiego nowoczesnego i demokratycznego państwa, musi się bezwarunkowo znajdować. Zabezpieczenie bytu i przyszłości Polski wymaga, aby się to stało jak najrychlej.

O Dojlidy

W sprawie sprzedaży majątku ziemskiego Dojlidy w powiecie białostockim, o obszarze 12.000 morgów, toczyła się, jak wiadomo, we wtorek w Sejmie bardzo burzliwa dyskusja, która skończyła się wyrażeniem votum nieufności dla Głównego Urzędu ziemskiego. — O sprzedaż tych dóbr wniósł był przed kilkunastu dniami Związek Ludowo-Narodowy interpelację, zarzucającą Głównemu Urzędowi ziemskiemu, że majątek ten za bardzo niską cenę sprzedał Polsko-Amerykańskiemu Bankowi Ludowemu w Krakowie, w którym zaangażowani są także finansowo posłowie ze stronnictwa »Piasta«, zamiast majątek ten przewłaszczyć na rzecz państwa.

Interpelację tę starał się zrazu marszałek na zebraniu przewodniczących klubów usunąć z porządku dziennego, przedkładając cały materjał badań rządowych. Gdy jednak konferencja ta skończyła się bez pozytywnego rezultatu, wniósł marszałek interpelację Z. L. N., której referentem był poseł Staniszkis, na końcu posiedzenia Sejmu.

Potępiające dla Głównego Urzędu ziemskiego były argumenty prezesa Najwyższej kontroli państwa, Żarnowskiego. Ze sprawozdania jego — wedle informacyj P. A. T. — wynikało, że majątek Dojlidy, własność obywatelki niemieckiej, wedle zarządzenia ministra rolnictwa, miał przejść pod administrację przymusową. Rozporządzenia tego jednak organy właściwe nie wykonały. Sprzedaż majątku Dojlid Polsko-Amerykańskiemu Bankowi Ludowemu (w Krakowie) nie wywołała ze strony ministerstwa rolnictwa **żadnego protestu.** Izba kontrolna nie otrzymała **żadnej odpowiedzi** na pismo, wystosowane do ministerstwa rolnictwa z wezwaniem o wyjaśnienie, z jakich powodów zarząd przymusowy nie został wykonany. Dalej ze sprawozdania wynika, że w chwili wniesienia podania, o sprzedaż, przez rząd do Głównego Urzędu ziemskiego, przedstawiciele Banku nie mieli jeszcze prawa występować oficjalnie w jego imieniu, gdyż Bank nie był się jeszcze ukonstytuował. Z dalszych aktów wynika, że pierwotne zapewnienia Banku o chęci racjonalnej parcelacji **były nieprawdziwe**, gdyż Bank żądał od włościan miejscowych **cen spekulacyjnych**, a temsamem wykluczył ich od parcelacji. Białostocki urząd ziemski doniósł o wszystkiem do Głównego Urzędu Ziemskiego, wnosząc o odebranie Bankowi upoważnienia na parcelację i przystąpienia do wykupna dóbr na rzecz państwa.

Na pismo to jednak urząd białostocki od GUZ odpowiedzi **nie otrzymał**, wobec czego zgodził się na sprzedaż tych dóbr na rzecz ks. Józefa **Lubomirskiego.**

Co się tyczy twierdzenia interpelacji, że skarb został w swoich dochodach przy opłacie stemplowej uszczuplony, z odczytanego sprawozdania wynika, że dzięki interwencji ministra skarbu skarb państwa nie doznał uszczerbku.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, dr **Kiernik,** stwierdził, że sprawa podania Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego załatwiona została **pod jego nieobecność** w Warszawie, gdyż wyjechał był na urlop. Jeżeli zaszły jakie niedokładności, to tylko w urzędzie okręgowym. Co się tyczy zarzutu, że nie ingerował w sprawie likwidacji majątku Dojlidy, to oświadcza, że spełnił w tej sprawie swój obowiązek, wydał bowiem urzędowi okręgowemu polecenie, aby wdrożył wykup **przymusowy.** Jeżeli chodzi o jego stanowisko, to stwierdza, że dnia 12 sierpnia przed jego wyjazdem z Warszawy, zgłosił się przedstawiciel Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego z zapytaniem, czy może wnieść podanie na pozwolenie zawarcia kontraktu, na co odpowiedział, że należy to do kompetencji Urzędu Okręgowego. Poza tem oświadcza, że interpelantom nie tyle chodzi o wyświetlanie sprawy, ile o uderzenie w niego, jako prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, który stoi na stanowisku ścisłego wykonania reformy rolnej. Ponieważ zarzuty przeciwko niemu są podtrzymywane, mówca wystosował pismo do marszałka Sejmu z prośbą o przekazanie całej sprawy sądowi honorowemu.

Prezes Najwyższej Izby kontroli państwa, **Żarnowski,** w powtórnem przemówieniu stwierdził, że jego sprawozdanie **nie było skierowane przeciwko osobie prezesa** lub polityce Głównego Urzędu Ziemskiego, lecz opierało się ściśle na aktach, które były do rozporządzenia Izby.

W ciągu dalszej dyskusji, w której zabierali głos pp. Poniatowski, Staniszkis i Kowalczuk, przyszło do opisanej już przez nas **bójki.** Mianowicie poseł **Putek,** ze stronnictwa posła Stapińskiego, przechodząc obok ław Piastowców, zawołał: »Z takiemi **kanaljami** nie warto mówić«.

Następstwem tego było, że poseł Bryl (Piastowiec) **uderzył posła Putka dwa razy w głowę,** a poseł Seib z klubu Stapińskiego napluł posłowi Brylowi w twarz.

Ostatecznie Izba uchwaliła wniosek posła Staniszkisa: »Sejm **nie przyjmuje do wiadomości odpowiedzi** Głównego Urzędu Ziemskiego«.

Warszawa, 6 kwietnia (Tel. wł.) Z kół sejmowych, zbliżonych do gabinetu, dowiaduje się »Kurjer«, że w sferach rządowych panuje pogląd, że rezultat wtorkowej dyskusji w sprawie Dojlid w niczem **nie przesądza stosunku politycznego rządu do P. S. L.** Jeżeli stronnictwo to pragnęło zaangażować gabinet w tę dyskusję, to powinno było wystąpić z wnioskiem przyjęcia do wiadomości wyjaśnień rządu, ale wolało ono raczej **poświęcić p. Kiernika, niż wyrazić zaufanie rządowi.**

STANOWISKO PO P. KIERNIKU.

Warszawa, 6 kwietnia (Tel. wł.) Na stanowisku prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego wysuwany jest p. Aleks. **Raczyński,** właściciel dóbr, a obecnie prezes Głównego Urzędu odbudowy w Małopolsce. Urząd ten znajduje się obecnie w stanie likwidacji. P. Raczyński jest z przekonania konserwatystą.

Jak ogólnie jednak przypuszczają, następcą posła Kiernika będzie ponownie jeden z przedstawicieli P. S. L.

Min. Skirmunt o konferencji genueńskiej

Londyn, 5 kwietnia (PAT). W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi »Timesa«, minister Skirmunt złożył w sprawie konferencji genueńskiej następujące wyjaśnienie:

Aluzje prasy, dotyczące przygotowywanych jakoby przez Lloyda Georgea **niespodzianek w Genui, wydają się nieprawdopodobne.** Jest prawie pewnem, że jeżeli Lloyd George będzie usiłował zboczyć z drogi wytkniętej wspólnie z Poincarem i wysunąć bardziej osobiste projekty nastąpi nowa niespodzianka wyrażająca się **w wycofaniu delegacji francuskiej i ewentualnem upadku konferencji.** W sprawie uznania sowietów minister Skirmunt oświadczył, że Polska, która **uznała rząd sowiecki** przez zawarcie traktatu ryskiego, a obecnie znajduje się w sytuacji specjalnej, musi zachować **rezerwę w sprawie uznania sowietów przez inne państwa.**

KONFERENCJA SKIRMUNTA Z LLOYD GEORGEM.

Londyn, 5 kwietnia (AW). W dniu 4 bm. był minister Skirmunt uroczyście przyjmowany w poselstwie polskiem przez kolonję polską w Anglji. O godz. 7 wieczorem **odbył min. Skirmunt konferencję z Lloyd Georgem** w ministerjum spraw zagranicznych, poczem wziął udział w uroczystym obiedzie, wydanym na jego cześć przez posła polskiego w Londynie Wróblewskiego. W obiedzie tym wzięli udział przedstawiciele angielskiego świata politycznego i dyplomatycznego.

MINISTER SKIRMUNT W BRUKSELI.

Londyn, 5 kwietnia (PAT). Havas. W Brukseli oczekiwane jest przybycie ministra Skirmunta. Na ten czas wyjedzie do Brukseli poseł Zamojski, celem spotkania się z ministrem Skirmuntem, który w piątek opuszcza Brukselę, udając się do Genui.

WYJAZD BIURA PRAC PRZYGOTOWAWCZYCH DO GENUI.

Warszawa, 6 kwietnia (Tel. wł.) W prezydjum Rady ministrów odbyła się wczoraj konferencja kierownika biura prac przygotowawczych na konferencję w Genui p. Wieniawskiego z delegatami stowarzyszenia kupców polskich, którzy w tych dniach powrócili z Rosji. Delegaci zaznajamiali p. Wieniawskiego **z obecnym stanem ekonomicznym Rosji sowieckiej.**

W dniu dzisiejszym p. Wieniawski wraz z biurem wyjeżdża do Genui.

POSIEDZENIE PRZEDWSTĘPNE W GENUI.

Paryż, 5 kwietnia (PAT). Havas potwierdza wiadomość, że w niedzielę albo w poniedziałek rano delegaci mocarstw sprzymierzonych zbiorą się w Genui **na posiedzenie przedwstępne, celem ustalenia wspólnej linji postępowania na konferencji.** Jeżeli w toku konferencji sprzymierzeni mieliby się ponownie zebrać na takiem posiedzeniu, w takim razie delegacja francuska będzie się domagała, aby w tych naradach wzięła udział **również mała ententa.**

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 5 kwietnia (PAT). Komisja konstytucyjna rozpatrywała wniosek nagły posła Bobka w sprawie zmiany niektórych paragrafów ustawy o kościele ewangelicko-augsburskim w byłej Kongresówce. Wniosek **przyjęto** z nieznaczną poprawką ks. Lutosławskiego.

Poseł Liebermann referował projekt ustawy **o Najwyższym Trybunale administracyjnym.** Dyskusja toczyła się nad tem, czy ma obowiązywać przymus pośrednictwa adwokackiego. Komisja większością jednego głosu przyjęła

Z krakowskich wystaw sztuki

(Dokończenie).

P. Antoni Gramatyka, jeden z senjorów naszego malarstwa, wychowaniec Matejkowskiej majsterszuli, przypomina się od czasu do czasu drobiazgami pejzażowemi. Znać w nich lwi pazur starego majstra, ale niktby dziś nie poznał w nich znakomitego twórcy »Długosza«. Te »otia« malarskie mają piętno przedziwnego spokoju i harmonji, zrównoważonych linij barw i tonów, stwarzających całość szlachetną, ale oddaloną od dzisiejszych wymagań.

Kilka dobrze malowanych, na wzorowym rysunku opartych studjów portretowych oraz martwej natury (owoce) Kisielewskiej, zapowiada talent malarski, kroczący po właściwej drodze. P. Korpała studja pejzażowe zalecają się werwą kompozycyjną i żywą grą barw. Józefczyk, doskonały malarz bryczek i koni, nie prędko znajdzie groźnego współzawodnika w malowaniu ziemiańskich scen rodzajowych.

Na zakończenie notuję doskonałe studjum p. L. Grossego, jeden z nielicznych obrazów wystawy, kojarzących utrwalone podstawy wiedzy i techniki malarskiej z talentem uwidocznienia momentu malarskiego.

Niezwykle ciekawą wystawę retrospektywną zgromadził w salonie przy ulicy św. Jana, p. Wojciechowski. Od Orłowskiego i Michałowskiego do Kotsisa, od Aleks. Gierymskiego do Pruszkowskiego, od Kozakiewicza do Streitta i Wyczółkowskiego, zebrała się cała kolekcja obrazów i studjów tych mistrzów, odbijająca stylem i charakterem jaskrawo od poziomu dzisiejszej twórczości. Któżby n. p. w dużym obrazie p. t. »Rusałka«, poznał świetnego twórcę »Sarkofagów«? Zbliża się on raczej do Pruszkowskiego, twórcy »Sielanki« — reprezentowanego w salonie doskonałem studjum rysunkowem wiejskiego chłopca. Od tej »Rusałki«, malowanej przed 30 laty, jakiż odskok w twórczości Wyczółkowskiego! Jeżeli majster ten nie zdobyłby się dziś na namalowanie takiego obrazu, to z drugiej strony nikt nie przeczułby w nim malarza »Puszczy Białowieskiej«, w której fragment »Głusza leśna« w podziw wprawić musi każdego miłośnika sztuki. Stanowczo twierdzić można, że nie było dotąd w malarstwie polskiem twórcy, któryby czar dzikich ostępów Białowieży odczuł z taką potęgą ołówka, jak to uczynił Wyczółkowski w tym kolorowym pastelu, mającym we wszystkich szczegółach piętno wielkiej sztuki.

Obok grupy mistrzów dawnych i żyjących, których dorobek sięga epoki minionej, zgromadziła się tu cała plejada malarzy dzisiejszych. A więc najdostojniejszy w tej grupie, Piotr Stachiewicz, reprezentowany jest kilku studjami głów kobiecych o idealnie pięknym typie, zdumiewających mistrzowstwem techniki i subtelnością wykończenia. Drugi z rzędu, Wlastimil Hofman, daje cały cykl świetnych studjów, w których wprowadza swoje postaci, symbolizujące pewne nastroje. Poza zagadką malarską, uderza jednak zawsze u Hofmana bajeczna technika rysunkowa i malarska, zapewniająca jego obrazom pierwszorzędne zalety artystyczne. Grupa »Młody Herkules«, »Chłopiec w czerwonej czapce«, »Nagi młodzieniec«, »Autoportret« i »Stary chłop«, pomnażają dorobek Hofmana wartościowemi przyczynkami.

Rzadki gość na wystawach, prof. Dębicki, dał studjum pejzażowe pełne wdzięku, do którego wprowadził dwie ludzkie figury. Fałata rysunek »Na statku«, przypomina okres doskonałych epizodów rodzajowych, zbieranych na statkach podczas podróży na Ceylon. — Z kilku doskonałych pejzażów Filipkiewicza, wysuwa się na plan pierwszy kapitalne »Drzewo«. — Weissa akt kobiecy ma wszystkie cechy pracy akademickiej o pierwszorzędnych walorach techniki, jakiejby na próżno szukać w dzisiejszych obrazach tego artysty. Krudowskiego »Chrystus« zachwycać będzie zawsze miłośników piękna rysunkowego i stylu religijnego. Terleckiego pejzaże tatrzańskie wykazują śmiały krok naprzód w technice artysty, posuwający go w pierwsze szeregi pejzażystów. Br. Rychter-Janowskiej »Capri«, zachwyca przepysznem oświetleniem szczytów skalnych i lazurem wód, który artystka w sobie właściwy sposób wyczarowywa. Z pod pędzla p. R. J. wyszedł świeżo długi cykl minjaturowych, rozchwytywanych przez zwolenników talentu tej malarki, pejzażyków włoskich i dworków, wytwornych w tonie i kolorycie. St. Janowskiego »Podwórze w domu włoskim« jest dziełem rutynowanego malarza, który opanował w zupełności tajniki malarskiego kunsztu.

Z pośród nowo zaciężnych malarzy, mających coś do powiedzenia, zwraca uwagę oryginalny talent p. Kobierskiego, który wystawił bardzo ciekawe, silnie kolorystyczne studja ornamentowe, oraz jaskrawą »bajkę dla dzieci«. — Niespodzianką prawdziwą są trzy pejzaże, podpisane: »Rafał Malczewski«. — Z prawdziwą radością stwierdzić muszę, że syn Jacka dziedziczy po wielkim ojcu talent zgoła niepośledni, jak dotąd, kształcony tylko w szkole ojca. Studja krajobrazu zimowego znamionują żywe odczucie malarskie, dobrze już zaawansowaną technikę i pewne zadatki indywidualizmu, z którego wyłonić się może doskonały malarz pejzażysta. Na razie są to próby, których nieśmiały lot kryje niewątpliwie zadatki przyszłości.

W uzupełnieniu sprawozdania z wystawy »Sztuki rodzimej« zanotować należy cykl graficznych prac Zofji Stankiewicz, która zdobywa rekord powodzenia swemi pełnemi poezji i nastroju widokami starej Warszawy, uderzającemi, jak wszystkie jej prace z tego działu, świetną techniką rylca. Po otwarciu wystawy nadesłał także Włodzimierz Tetmajer bardzo charakterystyczny obraz rodzajowy z życia wiejskiego »Wesele«, celujący świeżością kolorytu i szeroko traktowanym rysunkiem.

W.

wniosek posła Dubanowicza, według którego w najwyższym trybunale administracyjnym ma obowiązywać nie ścisły przymus pośrednictwa adwokackiego, lecz że skargi i podania do trybunału wnosić należy **za pośrednictwem osób, które ukończyły studja prawnicze.**

Warszawa, 5 kwietnia (PAT). Komisja **skarbowo-budżetowa** pod przewodnictwem posła Osieckiego przyjęła w trzeciem czytaniu **projekt ustawy o Polskim Banku Krajowym.** Referował poseł Adam (Związek Ludowo-Narodowy), na którego wniosek przyjęto do ustawy paragraf dodatkowy tj. parągr. 15. Wedle tego paragrafu wykonanie ustawy zostało powierzone **p.** ministrowi skarbu Michalskiemu. Następnie rozpatrywano sprawę sędziów i prokuratorów. Referował pos. Zygmunt Marek (PPS). Przyjęto z małemi zmianami projekt ustawy w drugiem czytaniu.

Komisja **ochrony pracy** dyskutowała w dalszym ciągu nad wnioskiem posła Potoczka (Stronnictwo katolicko-ludowe) w sprawie nieroczciągania ustawy o kasach chorych na robotników wiejskich. Wniosek **odrzucono.** Dyskusja przyjęła **niezmiernie burzliwy charakter** wskutek czego przewodniczący posiedzenie przerwał. Terminu następnego posiedzenia nie ustalono.

Komisja **prawnicza** w dalszym ciągu odbywała dyskusję nad **ustawą o ochronie lokatorów.** Poseł Bigoński (Ch. d.) zgłosił wniosek, według którego wysokość stawek komornego do dnia 1 lipca br. ma mieć moc obowiązującą, a od 1 lipca roku bieżącego wysokość komornego **mają ustalić komisje lokalne, złożone z przedstawicieli lokatorów i właścicieli kamienic. Wniosek przyjęto 16 głosami.** Za wnioskiem głosowali przedstawiciele Ch. d., N. Z. L., K. M., grupa Dubanowicza, Polskie Stronnictwo Ludowe, K. P. K. Socjaliści uzależnili swoje głosowanie od zniesienia dopuszczalności eksmisyj dobrowolnych.

Warszawa, 5 kwietnia (PAT). Przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych poseł Stanisław Grabski zwołał na jutro posiedzenie komisji, stawiając na porządku dziennym sprawę **wyniku konferencji państw bałtyckich w Rydze.**

Z KONWENTU SENJORÓW.

Warszawa, 5 kwietnia (PAT). Konwent senjorów został zwołany dziś w sprawie **ustalenia porządku dziennego** czwartkowego posiedzenia Sejmu. Marszałek Trąmpczyński oświadczył, że p. minister skarbu Michalski nie przywiązuje wagi do tego, aby sprawa monopolu tytoniowego była załatwiona koniecznie przed ferjami świątecznemi. Wobec tego marszałek podkał rozważne obecnych przedstawicieli klubów czy posiedzenia przedświąteczne wypełnić dyskusją nad ustawą gminną, czy też dyskusją nad expose pp. Ponikowskiego i Michalskiego. Większość klubów, z wyjątkiem Piastowców, **zgodziła się na odłożenie dyskusji nad expose** na czas poświąteczny, ze względu na to, że budżety poszczególnych ministerstw zostały doręczone dopiero wczoraj, wobec czego stronnictwa nie mogły się jeszcze z nimi zapoznać. Ostatnie posiedzenie Sejmu przed ferjami jest przewidziane **na piątek** godz. 11 rano, wznowienie sesji **po ferjach dnia 25 bm.**

SPRAWA MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warszawa, 6 kwietnia (Tel. wł.) W porozumieniu z ministrem skarbu sprawa monopolu tytoniowego **usunięta została z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmu** i wejdzie pod obrady plenum dopiero po ferjach świątecznych. Przedtem będzie jednak sprawa ta rozważana jeszcze przez konwent senjorów a to z powodu rewelacyj »Kurjera«, dotyczących zaangażowania niektórych posłów w walce przeciw projektowi.

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ.

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Ministerstwo kolei ogłasza, że pierwsze posiedzenie państwowej Rady kolejowej odbędzie się dnia **10-go kwietnia** w sali konferencyjnej ministerstwa kolei żelaznych.

W SPRAWIE POLAKÓW INTERNOWANYCH NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Warszawa, 5 kwietnia (AW). Przewodniczący Rady Ligi Narodów, Hymans, potwierdził ministrowi Skirmuntowi odbiór depesz w sprawie **warunków, w jakich znajdują się polscy więźniowie w Kownie.** Równocześnie donosi Hymans, że jeden z członków komisji kontrolującej Rady Ligi Narodów otrzymał polecenie **interwenjowania u rządu kowieńskiego.**

O KONWENCJĘ POCZTOWO-TELEGRAFICZNĄ Z LITWĄ KOWIEŃSKĄ.

Warszawa, 6 kwietnia (Tel. wł.) Rząd polski wystosował do rządu kowieńskiego nową notę, w której proponuje **wszczęcie rokowań w sprawie zawarcia konwencji pocztowo-telegraficznej.** Do chwili zawarcia tej umowy ruch pocztowy mógłby być uregulowany zgodnie z przepisami powszechnej konwencji pocztowej. Narazie ministerstwo poczt i telegrafów proponuje nawiązanie wymiany za pośrednictwem poczty przez Łotwę albo Prusy Wschodnie ze względu na brak bezpośredniej komunikacji kolejowej. Ruch telegraficzny mógłby być utrzymywany na zasadzie międzynarodowych przepisów telegraficznych, zaś do chwili otwarcia bezpośredniej komunikacji między obu krajami telegramy mogłyby być wysłane przez Łotwę, która za transit pobierałaby specjalną opłatę od wyrazu.

Ministerstwo spraw zagranicznych byłoby zobowiązane rządowi litewskiemu za łaskawe przysłanie rychłej odpowiedzi, litewskiej centralnej dyrekcji poczt i telegrafów w tej sprawie.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ.

Lwów, 6 kwietnia (Tel. wł.) Śledztwo policyjne w sprawie organizacji bolszewickiej, prowadzącej akcję pod osłoną cerkwi ruskiej św. Jura, **zostało już ustalone.** Sprawa ta pojawi się już w kadencji majowej.

Kongres trzech międzynarodówek

Dnia 2 bm. rozpoczęły się w Berlinie obrady kongresu trzech międzynarodówek socjalistycznych. W obradach biorą udział: druga międzynarodówka, do której należą przeważnie członkowie niemieckiej socjalnej demokracji i angielskiej partji robotniczej, dalej tak zwana »międzynarodówka 2 i pół«, do której należą robotnicy wiedeńscy, niemieccy socjaliści niezawiśli, tudzież francuscy i austrjaccy socjaliści, a wreszcie trzecia międzynarodówka moskiewska. Przybyli na kongres między innymi: Vandervelde i Huysman z Belgji, Macdonald i Shaw z Anglji, Adler i Bauer z Austrji, przedstawicielem Niemców jest poseł Wels, rosyjskich bolszewików Radek. Mimo protestu bolszewików, biorą w kongresie udział także umiarkowani socjaliści rosyjscy.

Obrady kongresu zagaił Adler, podnosząc, że kongres nie ma na celu zjednoczenia trzech międzynarodówek, lecz zajmie się tylko pewnemi sprawami, które obchodzą wszystkich robotników. Klara Zetkin żądała zniesienia traktatu wersalskiego, na co odpowiedział Vandervelde: »Zniesienie traktatu wersalskiego i odszkodowań niemieckich może być pożądane dla robotników niemieckich i dla Stinnesa, ale nie dla robotników francuskich i belgijskich«. Następnie oświadczył Vandervelde: Druga międzynarodówka może współpracować z komunistami, a zwłaszcza z rosyjskimi bolszewikami, ale pod warunkiem, że bolszewicy jasno powiedzą, czy chodzi im o jednolitość międzynarodowego ruchu robotniczego, czy też chcą oni dalej pracować nad rozłamem wśród robotników, słowem, czy jest po ich stronie dobra wiara, czy też ukryta myśl. Wreszcie muszą bolszewicy oświadczyć, czy chcą zgodzić się na wolność państw kresowych, zwłaszcza Armenji, Gruzji i Ukrainy. Nakoniec oświadczył Vandervelde, że trudno współpracować z bolszewikami, którzy, podobnie jak carscy siepacze, trzymają we więzieniach rosyjskich socjalistów.

Obrady już w pierwszym dniu wykazały, że przeciwieństwa są jaskrawe i że nie można spodziewać się porozumienia.

Żale Niemców z Małopolski

»Wiener Mittag« z dnia 31 marca przynosi znamienne pismo dra Rudolfa Schmida o stanowisku Niemców w Małopolsce wschodniej, którą ów pan Schmied, przebywający we Lwowie, nazywa ciągle Galicją wschodnią.

»W Galicji wschodniej — pisze pan dr Rudolf Schmied — żyje przeszło 50.000 Niemców. Mimo tej małej stosunkowo liczby, już za czasów byłej monarchji austro-węgierskiej, przyczyniliśmy się niemało do gospodarczego i kulturalnego podniesienia kraju, zaniedbanego od wieków. Po rozpadnięciu się monarchji, tę naszą działalność dla dobra Galicji Wschodniej, nowo utworzony rząd Petruszewicza, Lewickiego i Nazaruka, ocenił należycie i dał nam zupełne równouprawnienie z Ukraińcami w publicznej i prywatnej służbie, tudzież w armji. **Wszyscy Niemcy, którzy zgłosili się do armji ukraińskiej, zostali przyjęci i dano im wszystkie, nawet najwyższe stopnie.** Krótko mówiąc, czuliśmy się, mimo naszej niemieckości, że należymy do państwa, które nam podobnie, jak dawniej ojczyzna, dało wszystkie prawa obywatelskie.

»Inaczej zaczęło się dziać, gdy nastąpiła okupacja (sic!) polska. Niemieckość zaczęto gnębić wszystkiemi środkami. Zamknięto nasze szkoły (?!), rozwiązano nasze związki gospodarcze, gardzono naszemi prawami, doszło nawet do tego, że było niebezpieczną rzeczą mówić po niemiecku na ulicy, narażając się co najmniej na policję.

»Mieliśmy nadzieję, że decyzja koalicji w sprawie Galicji Wschodniej wybawi nas — to się jednakże nie stało« — kończy pan dr Rudolf Schmied i powiada, że zrozpaczeni Niemcy z Małopolski nabrali otuchy dopiero wtedy, gdy spostrzegli, że »Mittag« występuje w ich obronie. — My zapytujemy pana dra Schmieda, dlaczego Niemcy z Małopolski nie zwracają się o obronę do posłów niemieckich w Sejmie polskim? Zapytujemy, ale zarazem odpowiadamy: oto dlatego, że nie potrzebują obrony, gdyż to wszystko, co p. Schmied wypisał, mija się z prawdą.

Sprawa kolonij letnich dla dzieci i młodzieży

Sprawa organizowania i utrzymywania kolonij i półkolonij letnich dla dzieci i młodzieży, weszła wreszcie na drogę skoordynowanej akcji rządu, organów samorządowych i społeczeństwa. Na podstawie rozporządzenia ministra zdrowia publicznego, ogłoszonego w »Monitorze« z dnia 31 marca b. r., utworzona ma być przy ministerstwie zdrowia publicznego »Rada tymczasowa« do spraw kolonij letnich. Oprócz tego powołane być mają przy władzach administracyjnych I instancji specjalne dla tych spraw »Komisje wojewódzkie«.

Radzie tymczasowej powierzono naczelne kierownictwo w zakresie organizacji i prowadzenia kolonij, dalej rozpatrywanie konkretnych wniosków komisyj wojewódzkich, oraz rozdział zasiłków rządowych dla poszczególnych komisyj.

Do zakresu działania komisyj wojewódzkich należy przedewszystkiem: współdziałanie w organizowaniu na terenie swej działalności kolonij i półkolonij letnich, dozór nad prawidłową ich działalnością, oraz opieka nad kolonjami leczniczemi, istniejącemi na terenie województwa. Dalszem zadaniem komisji jest rozdział sum dla poszczególnych kolonij, popieranie działalności władz komunalnych i organizacyj społecznych w przeprowadzeniu planowej akcji w tym kierunku, wreszcie propaganda zadań i znaczenia kolonij letnich.

W skład Rady wchodzi siedmiu członków: przedstawiciel ministerstwa zdrowia publ., pracy i opieki społecznej, oraz wyzn. rel. i oświecenia publ., dalej przedstawiciel Związku miast, Związku sejmików i dwóch przedstawicieli Związków kolonij letnich. Ostatnich z nich powołuje minister zdrowia publ. Do Komisji wojewódzkiej należą: naczelnik wydziału zdrowia urzędu woj., delegaci ministerstwa pracy i opieki społecznej, wyznań rel. i oświecenia publ. oraz 4 przedstawiciele miejscowych organizacyj samorządowych i społecznych, mających za zadanie prowadzenie kolonij letnich, względnie opiekę nad dziećmi. Członkowie komisji, z wyjątkiem delegatów ministerjalnych, powołuje wojewoda.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 31 marca, spodziewać się więc należy, że już w najbliższym czasie nastąpi ukonstytuowanie się Rady i komisyj wojewódzkich, które rozpoczną skuteczną pracę w dziedzinie zabezpieczenia dzieciom i młodzieży możności korzystania z kolonij i półkolonij letnich. Praca powołanych czynników musi być nietylko w szybkim tempie prowadzoną, gdyż zaledwie niespełna dwa miesiące dzielą nas od miesięcy letnich i wakacyj szkolnych, ale zarazem bardzo energiczna i wydatna, ponieważ liczba dzieci i młodzieży, których stan zdrowia i rozwój sił fizycznych wskutek ciężkich warunków życiowych, wymaga umożliwienia im korzystania z dobrodziejstw kolonij letnich, w stosunku do lat poprzednich wzrosła niepomiernie.

Dotyczy to zwłaszcza dzieci inteligencji pracującej, której skala zarobkowa, pozostająca już od kilku lat w nieproporcjonalnym stosunku do panującej drożyzny, nie pozwala na zabezpieczenie dzieciom należytego odżywiania a nawet w najbardziej wskazanym wypadku uniemożliwia przyjście dziecku z pomocą w jego nadwątlonem zdrowiu przez wysłanie go do uzdrowiska pod opieką lekarza, względnie zapewnienia mu możności spędzania wakacyj szkolnych w jakiejkolwiek zdrowotnej okolicy pod odpowiednią opieką. Zadanie to przyjęły właśnie na siebie kolonje lecznicze i letnie dla dzieci i młodzieży. Oby ich jak najwięcej w roku bieżącym zdołano zorganizować.

Młodzież Jugosłowiańska w Krakowie

Kraków, 6 kwietnia.

Wczoraj późną nocą przybyła do Krakowa wycieczka młodzieży jugosłowiańskiej. Goście jugosłowiańscy, to wyłącznie uczniowie akademji eksportowej w Pradze, oraz wszechnic technicznych, którzy przyjechali do Polski celem zaznajomienia się z warunkami techniczno-ekonomicznemi przemysłu polskiego i produkcji, oraz techniki polskich zakładów przemysłowych. Po zwiedzeniu Warszawy, Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego, wycieczka przybyła do Krakowa, jako ostatniego etapu swojej podróży.

W imieniu młodzieży krakowskiej powitał gości na dworcu p. Smolarski, zaś z ramienia krakowskiej grupy akademików Jugosłowian p. Hakman. Goście zamieszkali dzięki uprzejmości Związku hotelarzy w pierwszorzędnych hotelach.

Program dnia dzisiejszego obejmuje zwiedzanie zabytków kulturalnych miasta, elektrowni miejskiej, jako też przedstawienie w teatrze im. Słowackiego. Sympatycznych kolegów oprowadzają wykwalifikowani instruktorzy T. S. L.

Jutro, to jest w piątek, o godzinie 12 w południe, w auli U. J. odbędzie się uroczysta akademja na powitanie bratnich Jugosłowian. Komitet nie wątpi, że społeczeństwo nasze zamanifestuje swoje uczucia dla młodych reprezentantów zaprzyjaźnionego państwa przez gremjalny współudział w uroczystości.

ŚWIĄTECZNY NUMER »NOWEJ REFORMY« wyjdzie w podwójnej objętości i w powiększonym nakładzie i znajdzie się w rękach licznych czytelników w całej Polsce i za granicą. — Nadarza się przeto dobra sposobność do zamieszczenia w nim wszelkiego rodzaju ogłoszeń, aby mogły z nich korzystać liczne rzesze czytelników ze wszystkich warstw społecznych. — Pożądane są wcześniejsze zamówienia ogłoszeń od tego numeru, które przyjmują wszystkie ajencje i Administracja »Nowej Reformy«, Kraków, ulica św. Anny l. 3.

KRONIKA

Kraków, 6 kwietnia.

RUMUŃSKI CHARGE D'AFFAIRES, p. Laptiew, bawił w Krakowie przez dwa ubiegłe dni, zwiedzając zabytki naszego miasta. Gość, oprowadzany po naszem mieście przez pp. Karola Lanckorońskiego i rotmistrza W. P. Pusłowskiego, zainteresował się szczególnie kościołem Marjackim i tryptykiem Wita Stwosza. P. Laptiew wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy.

WYCIECZKA LEKARZY I STUDENTÓW BELGÓW przybędzie do Krakowa w dniu 30 b. m. i zabawi do 3 maja, poczem wyjeżdża do Poznania. Wycieczka ma charakter turystyczny i ma na celu zwiedzenie uniwersytetów Rzeczypospolitej Polskiej. Wycieczka urządzona jest przez ministerstwo spraw zagranicznych. Ilość uczestników obliczona do 60 osób. W Krakowie zawiązał się komitet przyjęcia, do którego weszli: rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, wojewoda, reprezentanci przemysłowi i młodzież akademicka.

DANINA W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Województwo krakowskie — jak podaje statystyka ministerstwa skarbu — wykazało największy wpływ daniny ze wszystkich województw państwa polskiego. Jak się w Izbie skarbowej okręgu krakowskiego informujemy, miasto Kraków złożyło do dnia 31 marca b. r. około 400 miljonów Mkp., zaś całe województwo krakowskie z górą półtrzecia miljarda Mkp. daniny. Ponieważ i tak jeszcze wielu płatników zalega z pierwszą ratą, której termin zapłaty już minął, władze skarbowe w najbliższym czasie wdrożą przeciwko nim postępowanie egzekucyjne. Ze względu na znaczne koszta egzekucji, jakoteż wysokie karne odsetki zwłoki, winni kontrybuenci we własnym interesie jak najrychlej pospieszyć z zapłatą przypadających na nich kwot.

ADMINISTRACJA PODATKÓW W KRAKOWIE wzywa tych właścicieli nieruchomości i te przedsiębiorstwa górnicze, których dotyczy obowiązek złożenia zeznań do wymiaru podatku od kapitałów i rent na rok 1922, a którzy takich zeznań dotychczas nie złożyli, ażeby przedłożyli je w terminie 14-dniowym w Administracji podatków w Krakowie (ul. Krowoderska 5), na druku lsk. 1000, które można bezpłatnie otrzymać w Ekspedycie.

O REGULACJĘ ULICY SZEWSKIEJ I KARMELICKIEJ. Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji drogowo-kanałowej kierownik budownictwa, radca Kłeczek, przedłożył wnioski w sprawie uporządkowania i regulacji ulicy: Szewskiej, Karmelickiej i przedłużenia ulicy Karmelickiej na gruntach pofortyfikacyjnych linij tramwajowych normalno-torowych. Równocześnie Krakowska Spółka Tramwajowa projektuje budowę linji tramwajowej jednotorowej w ul. Królewskiej, Nowowiejskiej i Kazimierza Wielkiego.

Koszta regulacji tych ulic obliczone są na sumę około 142 miljonów Mkp. Z kwoty tej na regulację ulicy Szewskiej wypada 18 miljonów 210 tysięcy Mkp., na ulicę Karmelicką 87 miljonów, na przedłużenie ulicy Karmelickiej 36 miljonów 520 tysięcy Mkp. Część kosztów regulacji poniosą również właściciele realności, położonych przy tych ulicach.

Związana z regulacją tych ulic sprawa uruchomienia linji tramwajowej jest z tego względu niezmiernie pilna, że linja tramwajowa Nr 2 jest już obecnie zupełnie zniszczona i musi być przebudowana. W przeciwnym razie linja ta musiałaby być zamkniętą w przeciągu kilku najbliższych miesięcy.

Nad wnioskami temi rozpoczęła się dłuższa dyskusja. R. m. Kuźniar poruszył omawianą już kilkakrotnie sprawę usunięcia linij tramwajowych z Rynku, a w szczególności z ulicy Szewskiej, proponując natomiast przeprowadzenie linji tramwajowej z ulicy Karmelickiej na ulicę Dunajewskiego, Basztową do ulicy Długiej, względnie do kolei, oraz przez ulicę Straszewskiego do ulicy Zwierzynieckiej. Ostatecznie komisja na wniosek r. m. dra Schneidra uchwaliła oświadczyć się zasadniczo za usunięciem tramwaju z Rynku i ul. Szewskiej, zezwolić jednakże ze względu na wielkie w obecnych warunkach koszta budowy linji okrężnej, na prowizoryczne przebudowanie linji w myśl projektu Spółki Tramwajowej. Sprawa w najbliższym czasie przedłożona będzie Radzie miejskiej.

ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE DLA MŁODZIEŻY Wczoraj po południu w magistracie odbyła się pod przewodnictwem wiceprezydenta Bobrowskiego konferencja między przedstawicielami miasta, krakowskiego Sokoła i Y. M. C. A. Obrady dotyczyły prowadzenia ćwiczeń i zabaw dla młodzieży w parku dra Jordana. Na konferencji ustalono, że ćwiczenia i zabawy w parku dla młodzieży płci obojga do lat 14, obejmuje krakowski Sokół, zaś starszą młodzieżą męską zaopiekuje się Y. M. C. A.

ZWŁOKI Ś. P. JADWIGI STROKOWEJ (Jadwigi z Łobzowa), znanej powieściopisarki i działaczki oświatowej, zmarłej w Krynicy, przewiezione będą do Krakowa. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 4 po południu z kaplicy cment.

ODCZYTY O. LACRAMPA. Wczoraj w sali Kopernika Uniw. Jag. wygłosił odczyt prof. Uniwersytetu lubelskiego, O. Lacrampe. Prelegent dał obraz umysłowości francuskiej przed r. 1890. Mówił on o Renanie, Anatolu France i w. i. Następnie przeszedł do szkoły nowszej, której głową był Brunetière i mówił o wpływie wychowawczym na młodszą generację całej plejady pisarzy takich, jak Goyau, Barres itd. W 1914 r., w chwili wybuchu wojny, młodzież ta dała dowody swej gorącej wiary i patrjotyzmu. Prelegent przytoczył ustępy z ich listów, pisanych z pola walki, wskazując jak bardzo przyczyniła się ona swem zaparciem się i patrjotyzmem do ostatecznego zwycięstwa słusznej sprawy. Dziś o godz. 6-tej O. Lacrampe mówić będzie w sali Kopernika U. J. o roli księdza wśród żołnierzy francuskich.

Przed odczytem O. Lacrampe, prezes Tow. Przyjaciół Francji prof. Morawski zaproponował zamianować honorowymi członkami Stowarzyszenia jen. Stanisława hr. Szeptyckiego i dyr. Akademji Handlowej p. Józefa Kammenberga, co zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło.

TRIUMFY POLSKIEJ ŚPIEWACZKI ZAGRANICĄ. Znana zaszczytnie artystka Ada Sari występuje obecnie w operze Neapolitańskiej. Podobnie jak poprzednio w Medjolanie, tak i w Neapolu budzi swym śpiewem zachwyt publiczności włoskiej. Dzienniki neapolitańskie, jak Giorno, Giornale della Sera, Corriere di Napoli poświęcają jej osobne feljetony i unoszą się w słowach najwyższego entuzjazmu nad jej fenomenalnym głosem i umiejętnością śpiewania; jej partje Gildy w »Rigolecie« i Rozyny w »Cyruliku« stawia krytyka pod względem artyzmu na najwyższym poziomie.

KONKURS »ECHA« LWOWSKIEGO na utwory chóralne na zespół męski zostaje przedłużony do 1 maja br. Warunki konkursu niezmienione. Utwory należy nadsyłać pod adresem prezesa »Echa« dra Jana Schmana, Lwów, ulica Halicka 19.

KONKURS NA POLSKĄ NAZWĘ TUTEK. Firma »Zjednoczone fabryki tutek i bibułek Beklowskiego, Herliczki i Wołoszyńskiego« ogłaszają konkurs na ustalenie polskiej nazwy na tutki papierosowe i gilzy. Nazwa odpowiadać musi charakterowi języka polskiego, nie może być abstrakcyjna, a powinna raczej kojarzyć się z pojęciem przedmiotu samego. Za najlepszą nazwę wyznaczono nagrodę 20.000 mk. Na sędziów konkursowych uproszono pp.: prof. Jana Czubka, dyr. Romana Zawilińskiego, redaktora »Poradn. Jęz.«, inż. Karola Stadtmuellera, dra A. Bollanda i Jana Żmijewskiego. Proponowane nazwy należy wraz z dokładnym adresem nadawcy w kopercie zamkniętej przesłać do 1 maja br. pocztą do redakcji »Poradnika Językowego« w Krakowie, ul. Podwale 7.

WŚCIEKŁY PIES. Przed tygodniem w Podgórzu posterunkowy policji państwowej zastrzelił psa, który pokąsał kilka osób, a nadto kilku psów. Badania wykazały, że zabite zwierzę uległo wściekliźnie. Cztery psy pokąsane przez wściekłego psa odszukano i zabito. Ponieważ nie stwierdzono, czyją własnością był pies wściekły i skąd pochodził, istnieje podejrzenie, że mógł pokąsać wiele osób, a nadto psów. Magistrat wzywa przeto wszystkie osoby, które dnia 28 marca uległy pokąsaniu przez psa, by zgłaszały się w zakładzie dr Bujwida, celem poddania się szczepieniu. Wiadomości o pokąsanych w tym dniu psach przez chore zwierzę należy podawać do miejskiego Urzędu weterynaryjnego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Rzeźnicką, gdzie 29 letni Józef Kantorowicz, pomocnik masarski, uległ dotkliwym pokaleczeniom na twarzy. Powodem wypadku była eksplozja flaszki, napełnionej prochem, koło której Kantorowicz nieostrożnie manipulował i spowodował wybuch. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

PORACHUNKI APROWIZACYJNE. Przed kilku dniami kupił p. Władysław Czajkowski, zamieszkały przy ul. Nowowiejskiej 13, od jakiegoś wieśniaka mleko, które prawdopodobnie było fałszowane, gdyż dziecko Czajkowskiego po spożyciu tego mleka zachorowało. Wczoraj Czajkowski spotkał na ulicy owego wieśniaka i spowodował jego aresztowanie. Doprowadzony na inspekcję policji wieśniak podał najpierw, że nazywa się Kazimierz Węgiel i pochodzi z Kobylan, następnie jednak zmienił zeznanie, twierdząc, że nazywa się Wawrzyniec Rzymankowski, ma lat 42 i jest gospodarzem gruntowym w Bętkowicach. Ponieważ identyczności wieśniaka nie zdołano stwierdzić, osadzono go w aresztach policyjnych.

POKĄTNY HANDEL SACHARYNĄ. Organa dyrekcji skarbu przytrzymały na tutejszym dworcu niejakiego Jakóba Lieblicha, lat 32, handlarza z Chrzanowa, przy którym zakwestjonowano 8 kg. sacharyny. Lieblicha aresztowano.

SKRADZIONA BIELIZNA. Policja aresztowała Sewerynę Faszczyk, lat 33, praczkę, pod zarzutem kradzieży bielizny wartości 23.600 mk. na szkodę p. Marji Fabrykiewiczowej, zamieszkałej przy ul. Krupniczej 14, u której Faszczykowa była zatrudniona.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. W dniu dzisiejszym została otwarta w pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim XXIV wystawa Tow. art. pol. »Sztuka«. Na całość wystawy składają się kolekcje dzieł Ign. Pieńkowskiego i Fr. Pautscha, oraz obrazy W. Weissa, Axentowicza, Filipkiewicza, Olesia, Pronaszki, Mehoffera i innych.

Z KRAKOWSKIEGO GREMJUM DRUKARZY. Walne zebranie właścicieli drukarń, zakładów litograficznych i fotochemigraficznych, odbyte dnia 20 marca br, wybrało starszym gremjum p. Pawła Madejskiego, zastępcą starszego p. Wacława Anczyca. — Uchwalono również zakupić cegiełkę wawelską.

Z kraju i ze świata

PODZIĘKOWANIE DLA LEKARZY JAPOŃSKICH. Z Warszawy donoszą 5 b. m.: Delegacja Stowarzyszenia lekarzy polskich złożyła posłowi japońskiemu, Kawakami, adres dziękczynny dla lekarzy japońskich za pomoc i opiekę, okazaną dzieciom polskim z Tokio podczas podróży z Dalekiego Wschodu do ojczyzny.

ZJAZD BOTANIKÓW POLSKICH odbędzie się w Warszawie dnia 9 i 10 bm. w Zakładzie botanicznym w gmachu uniwersytetu. Uczestnicy zjazdu, po przyjeździe do Warszawy, proszeni są o zgłoszenie się do sekretarjatu (Zakład botaniczny, gmach b. Szkoły Głównej, Krakowskie Przedmieście 26-28) w celu zasięgnięcia informacyj co do szczegółów zjazdu.

UMOWY Z ROBOTNIKAMI ROLNYMI. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj podpisano przy pośrednictwie ministerstwa pracy umowy dla robotników dziennych w rolnictwie. — Ponieważ przedtem zawarta już została umowa dla fornali, pozostaje obecnie do podpisania tylko umowa dla nielicznej grupy robotników, komorników, które nie nastręczą już większych trudności.

SPRAWNOŚĆ KOLEJOWA W CYFRACH. Ze sporządzonych obecnie wykazów statystycznych co do sprawności poszczególnych dyrekcyj kolejowych, — przypada u nich na jeden bieżący kilometr toru bardzo różna liczba pracowników. Tak na przykład na 1 kilometr toru w dyrekcji warszawskiej przypada 20.9 pracownika: w krakowskiej 14.5; w lwowskiej 9.5; w gdańskiej 9.2; w poznańskiej 8.5: w radomskiej 8.24; w stanisławowskiej 7.7 i w wileńskiej 6.35. Cyfry te dobitnie świadczą zarówno o braku jednolitego systemu gospodarki kolejowej, jak też o pewnej rozrzutności w szafowaniu ludźmi, których jedna dyrekcja zużywa na kilometr przeszło cztery razy więcej niż druga.

POLSKI LANDRU PRZED SĄDEM. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj przed sądem doraźnym stawała para zbrodnicza: G. Paźnik i jego żona pod zarzutem spełnienia 7 morderstw z powodu których Paźnik zyskał nazwę polskiego Landru. Rozprawa zakończy się dzisiaj. — Jak przypuszczają, Paźnik skazany zostanie na karę śmierci, żona zaś jego na dożywotnie roboty przymusowe.

RUCHOME TRAFIKI. Jak pisma warszawskie donosiły, na ulicach Warszawy ukazali się nowi uliczni sprzedawcy papierosów, zaopatrzeni w skrzynki o barwach narodowych z herbem państwa i z umieszczonem za szkłem świadectwem na prawo sprzedaży wyrobów tytoniowych. Ponadto na skrzynkach umieszczony jest napis: »Inwalida wojenny«.

Przeniesienie tego zwyczaju na nasz teren byłoby również z wielu względów korzystne. Przyznanie inwalidom wojennym w legalny sposób prawa sprzedaży na ulicy monopolowych wyrobów tytoniowych, dałoby im możność zarobkowania, z drugiej strony usunęłoby dotychczas nielegalny a jednak na wielką skalę prowadzony uliczny handel papierosami niewiadomej proweniencji, a wraz z nim gromady rozwydrzonych łatwym zarobkiem uliczników, oblegających obecnie Sukiennice i najbardziej ruchliwe ulice.

ZJAZD KUPIECTWA WIELKOPOLSKIEGO. W Poznaniu odbył się zjazd kupiectwa wielkopolskiego. Obrady toczyły się nad aktualnemi sprawami, dotyczącemi interesów kupiectwa. Uchwalono szereg rezolucyj.

WALKA Z DOMEM GRY W SOPOTACH. W Gdańsku odbył się 25 marca olbrzymi wiec społeczeństwa polskiego Gdańska i okolicy, na którym jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani Polacy zwracają się z apelem do wszystkich rodaków, aby unikali zupełnie Klubu gry. Każdy Polak grający tam, hańbi imię polskie i obniża walutę polską.

Zebrani proszą prasę polską, aby na łamach swych podjęła najbezwzględniejszą walkę z Klubem gry i ogłaszała nazwiska i adresy tych, którzy lekkomyślnie pomijając nakaz opinji publicznej, mają jeszcze odwagę uczęszczać nadal do Klubu gry.

Zebrani proszą dyrekcje banków polskich, aby odmawiały udzielania kredytów i finansowania transakcyj handlowych tym, którzy chodzą do Klubu gry.

Zebrani przypominają jednogłośną uchwałę konstytuanty gdańskiej z r. 1920, domagającą się zniesienia domu gry w Sopotach i proszą posłów polskich o ponowne wytoczenie sprawy tej w Sejmie gdańskim i o spowodowanie, o ile możności, natychmiastowego zamknięcia Klubu gry.

Zebrani uchwalają zaprowadzenie czarnej listy, na której znajdzie się każdy Polak, wchodzący do lokalu Klubu gry.

Zebrani uchwalają utworzenie rady konstytuującej, jako zawiązku Towarzystwa dla walki z Klubem gry w Sopotach.

ZWIĘKSZENIE RUCHU BUDOWLANEGO W ŁODZI. W ostatnich czasach zwiększył się znacznie ruch budowlany w Łodzi.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W ŁODZI. Komisja miejska do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że koszta utrzymania dziennego wzrosły o 7.89% w porównaniu z cenami z miesiąca marca.

NAPAD BANDYCKI. Z Sosnowca donoszą nam: W ubiegłą sobotę wieczorem do mieszkania Stefana Strzałkowskiego na Zielonej pod Dąbrową, wtargnęło 4 uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali gotówką 110.000 marek i bizuterję, poczem zbiegli. Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła natychmiastowy pościg, w rezultacie którego ujęła trzech bandytów, którzy brali udział w napadzie. Równocześnie zarządzono rewizję w mieszkaniu jednego z aresztowanych w Strzemieszycach. Przybyły patrol zastał w mieszkaniu jakiegoś nieznajomego, który na widok policji wyciągnął błyskawicznie rewolwer i strzelił, raniąc ciężko posterunkowego, Władysława Łosia, następnie korzystając z zamieszania i ciemności, zbiegł. W mieszkaniach ujętych bandytów znaleziono sztuczne wąsy i brody oraz inne narzędzia złodziejskie. Bandyci staną przed sądem doraźnym.

ZALANIE KOPALNI GÓRNEGO ŚLĄSKA. W powiecie pszczyńskim została w nocy z 30 na 31 marca zalana jedna z kopalń. Zagrożeni robotnicy zdołali się uratować.. Przywrócenie kopalni do normalnego stanu potrwa kilka miesięcy.

CZTERDZIESTOLECIE »KURJERA LWOWSKIEGO«. »Kurjer Lwowski« obchodzi czterdziestolecie swojego istnienia. Dziennik ten, redagowany przez ś. p. Henryka Rewakowicza i Bolesława Wysłoucha, uchodził w pierwszych latach swojego istnienia za bardzo »radykalny«. Nie było wolno jego numerów sprzedawać w trafikach, lecz tylko w administracji. W gronie redakcyjnem byli wówczas: Bolesław Czerwiński, autor »Czerwonego Sztandaru«, Bol. Spausta, Hilary Jaworski i wielu innych. »Kurjer Lwowski« reprezentował wówczas lewe skrzydło demokracji i zawsze był szczerze narodowym organem.

Zasłużonemu na niwie dziennikarstwa polskiego organowi lwowskiemu zasyłamy w czterdziestolecie jego założenia serdeczne życzenia!

PRZEMYŚL, 4 kwietnia. (O propagandę bolszewicką w obozie internowanych. — Nieszczęśliwy wypadek. — Z żałobnej karty). Dnia 28 marca toczyła się przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw dwom oficerom b. armji jen. Bałachowicza, Iwanowi Wasyljewowi i Andrzejowi Arseniewowi, oskarżonym o propagandę bolszewicką w obozie internowanych w Pikuliczach. Wedle aktu oskarżenia istniała w obozie pikulickim t. zw. »jaczejka«, na której czele stał osk. Wasyljew i której zadaniem było ułatwianie internowanym członkom armji Bałachowicza, ucieczki do Rosji sowieckiej. Ponadto rozszerzali odezwę do oficerów i żołnierzy rosyjskich z wezwaniem by nie dali się porwać do walki z Rosją. Głównym świadkiem w tym procesie był chorąży ros. Karpow, któremu oskarżeni mieli dać przepustkę na wyjazd do Rosji i wskazówki dla rządu sowieckiego o knowaniach »białej gwardji rosyjskiej« przeciw Rosji sowieckiej.

Oskarżeni zaprzeczyli twierdzeniom świadka Karpowa, nazywając go »prowokatorem« i płatnym ajentem Sawinkowa. Po przeprowadzonej rozprawie zaprzeczyli sędziowie przysięgli 12 głosami główne pytanie w kierunku zbrodni zdrady głównej, a trybunał oskarżonych uwolnił. Rozprawie przewodniczył radca s. o. Brzeziński, osk. prok. Błażyński, bronił adw. dr L. Landau.

Onegdaj zdarzył się na dworcu kolejowym w Przemyślu nieszczęśliwy wypadek. Piotr Brzęk, kelner z restauracji kol. z Rzeszowa, chciał wskoczyć do odjeżdżającego z Przemyśla pociągu pospiesznego. Gdy pociąg był już w ruchu, Brzęk, będąc w stanie nietrzeźwym, usiłował wskoczyć do pociągu i upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła wagonu i po kilku godzinach zmarł.

W ubiegłym tygodniu zmarł w naszem mieście Jan Kanty Krupiński, notarjusz i prezydent Izby notarjalnej. Zmarły cieszył się w szerokich sferach naszego miasta ogólnym szacunkiem.

Z ŁUCKA. (Organizacja wołyńskiego klubu demokratycznego. — Bibljoteka publiczna. — Budżet m. Łucka). Jak już donosiliśmy, na odbytym w dniu 25 marca zjeździe delegatów wołyńskiego klubu demokratycznego dokonano organizacji klubu. Do rady naczelnej stronnictwa zostali powołani pp. H. Bogatkowski, J. Huskowski, St. Kapuściński, J. Leszczyński, J.

Płachta, M. Skokowski i J. Ursyn Zamarajew. Organem stronnictwa jest nowo powołany do życia »Dziennik wołyński«, obejmujący okręg miast Łuck, Równe, Kowel, Włodzimierz, Krzemieniec, Dubno, Ostróg i Korzec. Redakcję »Dz. woł.« objął Jan Ursyn Zamarajew. Programowy artykuł nowego organu, pracującego pod hasłem [illegible], utrwalania i pogłębiania zasad konstytucji 17 marca, wywarł bardzo dobre wrażenie, jako trafiający w sedno myśli politycznej tutejszego społeczeństwa.

Tutejsze Tow. Bibljoteki publicznej rozwija skrzętną działalność w kierunku zgromadzenia książek, mających być podwaliną bibljoteki publicznej, której zawiązek [illegible] br.

Magistrat m. Łucka wykończył już swój bilans za 1921 rok, z którego wynika, że przewyżka dochodów nad wydatkami wynosiła 2 miljony mk. Budżet zamyka się w cyfrze 15 miljonów marek.

Z Włodzimierza Wołyńskiego donoszą, że sprawa założenia w tem mieście gimnazjum ukraińskiego, została ostatecznie zdecydowaną za zgodą czynników polskiego rządu. Dyrektorem nowego gimnazjum, które otwarte zostanie w jesieni, będzie p. Eug. Bogusławski z Winnicy.

NIEULECZALNA CHOROBA LENINA. Lekarze berlińscy, interniści, prof. Klemperer i Ferster, z powrotem z Moskwy bawili w Rydze. — Oświadczyli oni, że Lenin nie jest chory na raka, lecz choroba jego jest nieuleczalna.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2263-4 Pamięci inż. Witolda Wróblewskiego — koledzy politechniki darmstadzkiej; 2265 Dla uczczenia Bronisława Kritkowskiego — koleżanki i koledzy w min. spraw zagranicznych; 2266 Pracownicy wydziału K. O. P.; 2267 Pamięci Bogdana Boye, kadeta-kaprala — rodzeństwo; 2268 Departament budżetowy min. skarbu; 2269 Zofja i Aleksander Wielopolscy i 1270 Państw. szkoła kupiecka im. Roesterów — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

SKUTECZNY ŚRODEK ZABEZPIECZENIA PRZED WŁAMANIEM.

W obecności krakowskich władz policyjnych, jakoteż przedstawicieli prasy, świata technicznego, przemysłowego i kupieckiego odbyła się dnia 28 marca b. r. w Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie próba aparatu »Surwid«, która wykazała, iż aparat ten w zupełności uniemożliwia włamanie, alarmując niezawodnie policję, sąsiadów, oraz przechodniów w razie najmniejszych prób ze strony niepowołanych osób dostania się do ubezpieczonego lokalu. Po dokonanej próbie wielu z obecnych przedstawicieli firm zamówiło dla swoich przedsiębiorstw powyższe aparaty.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. »Sieba« Vanzype powtórzona będzie dziś i jutro, poczem ukaże się w repertuarze świątecznym. W sobotę i dni następnych komedja Krzywoszewskiego »Djabeł i karczmarka« z p. Żmijewską i Szymańskim w rolach głównych. W niedzielę po południu Rittnerowskie »Dzieci ziemi«.

W niedługim czasie poza normalnym tokiem repertuaru, rozpocznie się w teatrze cykl przedstawień pod ogólnym tytułem »nowy dramat«, rozpoczęty »Ulicą dalwną« K. A. Czyżowskiego, która tak sprzeczne żądły wywołała w Warszawie. Obejmie ten cykl albo sztuki autorów dotąd nie granych, lub też z jakichkolwiek innych powodów nie nadające się na przedstawienia w repertuarze. W planie znajdują się dzieła J. Hulewicza i St. I. Witkiewicza.

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek 6 bm. »Traviata«, najpopularniejsza opera Verdiego. W tytułowej roli wystąpi po raz drugi p. Maryla Pawłowski. Dalszą obsadę tworzą pp. Jefimcewa w roli Leonory, Księdzin [illegible]. Jutro »Odmłodzony Adolar« z p. M. Winklerem-Romanowskim w roli tytułowej. W sobotę »Żydówka« z gościnnym występem p. Ignacego Manna. W niedzielę po poł. »Amor w śniegu«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś we czwartek »Adam Ewa i wąż«. W piątek wznowiony zostanie dramat Przybyszewskiego »Topiel«. W sobotę po poł. po cenach 70% zniżonych »Dr Stieglitz«. Najbliższą nowością w »Bagateli« będzie »Szal« Krzywoszewskiego.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Lola z Ludwinowa« wypełni repertuar całego tygodnia.

»PIKUS« URSTEIN W KRAKOWIE wystąpi w teatrze »Nowości« w sobotę i w niedzielę o godz. 11 w nocy. Wesoły i bogaty program, oprócz produkcyj »Pikusia« z nowemi i staremi piosenkami i zawsze aktualnymi felietonami, obejmuje występ znakomitego humorysty Toma i Zienińskiej, który oprócz właściwych produkcyj, wystąpią w sketchach. Akompaniament na wieczorach objął znany kapelmistrz p. Zygmunt Wichler.

KONCERT H. HERMANNA, świetnego basisty odbędzie się dziś we czwartek 6 bm. w Starym Teatrze. Pozostałe bilety są do nabycia u Braci Lipskich oraz od godz. 6 wieczór w Starym Teatrze.

INSTYTUT MUZYCZNY urządza w piątek 7 kwietnia [illegible] Brahmsa wieczór kameralny. W programie pieśni, które wykona znana art. op. Zofja Hladowska-Oumecka, oraz 2 tria, m. in. [illegible]. Wykonawcy: prof. Ahlamowicz-Meyerowa (fortepian) i zespół kam. pp. Kożusznik, Macalik i Tomecek.

ARNOLD FOLDESY wystąpił przed kilku dniami w Berlinie z pożegnalnym koncertem. Sukces odniósł tak wielki, że znany sprawozdawca muzyczny »Berliner Tageblatt« o jego koncercie pisał: »Wczoraj przy udziale tłumnym publiczności wystąpił ze swym pożegnalnym koncertem mistrz czelistów Arnold Foldesy, ten który go wczoraj słyszał — nigdy go już nie zapomni«. W Krakowie jedyny koncert odbędzie się 18 kwietnia.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 6 bm.: »Sieba«.
Piątek, 7 bm.: »Sieba«.
Sobota, 8 bm.: »Djabeł i karczmarka«.
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Dzieci ziemi«; wieczorem »Djabeł i karczmarka«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Czwartek, 6 bm.: »Traviata«.
Piątek, 7 bm.: »Odmłodzony Adolar«.
Sobota, 8 bm.: »Żydówka«.

TEATR »BAGATELA«:
Czwartek, 6 bm.: »Adam, Ewa i wąż«.
Piątek, 7 bm.: »Topiel«.
Sobota, 8 bm. po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Dom osaczony«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Czwartek, 6 bm.: »Lola z Ludwinowa«.
Piątek, 7 bm.: »Lola z Ludwinowa«.

TEATR MARJONETEK
(Plac Matejki 5).
Codziennie do dnia 7 kwietnia: »Papuga«, komedyjka w 2-ch odsłonach. Ponadto »Trzy życzenia«, bajka.

Teatr Nowości

»LOLA Z LUDWINOWA«.
Wodewil w trzech aktach St. Turskiego.

Tradycja wyjątkowego powodzenia w Krakowie »Loli z Ludwinowa«, wodewilu, granego podczas wojny w teatrze Powszechnym, będącym [illegible] dziennikarzy, [illegible] okresie [illegible] wesołej krotochwili, [illegible] jak »Krewoderskie zuchy«, na stosunkach podmiejskich. Doskonały obserwator tych sfer i ludzi, p. Turski, nie żałował w tym popularnym utworze jaskrawych, satyrycznych kolorów dla wydobycia scenicznego efektu w szeregu wybornych scen sytuacyjno-rodzajowych i karykaturalnym rysunku typów powszechnie znanych.

Rzucenia akcji na trzy środowiska, przedstawiające wnętrze fabryki, salon barona i ogródek podmiejski, daje pole do rozwinięcia żywych scen, określonych z temperamentem i humorem, który zawsze znajdzie w pewnych sferach publiczności uznanie i wdzięczne echo.

Grano »Lolę« z werwą i życiem, jakie artyści »Nowości« umieją zawsze wykrzesać, ilekroć chodzi o powodzenie sztuki polskiego autora. — Tym razem skoncentrowali na sobie uwagę głównie p. Woliński, zawsze kapitalny w rolach podmiejskich andrusów, panna Walewska w roli Loli i p. Ujhely, jako zblazowany baron. Magdalena p. Romowicz byłaby lepszą, gdyby ją grała w stylu p. Kelman i ucharakteryzowała się odpowiedniej. Najweselszą częścią wieczoru były tańce podmiejskie, doskonałe w stylu i wykonaniu. — Batutę dzierżył sprawnie p. Michał Świerzyński, kompozytor muzyki do tego wodewilu. **wp.**

Miasto w okopach i piwnicach

Korespondent »Kurj. Warsz.«, towarzyszący wycieczce członków konferencji sanitarnej na wschodnie kresy, w następujący sposób opisuje miasto Smorgonie:

Smorgonie przed wojną było to miasto ludne, liczące w dobie rozkwitu około 40.000 ludności, zamożne, przemysłowe. Rozwijał się tam przemysł garbarski. Dziś, Smorgonie, to miasto, którego niema. W latach 1917 i 1918 Smorgonie leżały w wąskim pasie frontowym. Z jednej strony okopy niemieckie, z drugiej rosyjskie. Ludność wygnano w głąb Rosji. A z licznych budowli nic ocalała dosłownie ani jedna. Padły w gruzy 2 kościoły i wszystkie domy mieszkalne. Rzadko widzi się dziś choćby szczątki murów. Z miast naszych tylko Sochaczew i to częściowo był tak gruntownie zniszczony.

Pośrodku głównej niegdyś ulicy czekała delegacja miejska, chrześcijanie i żydzi. Jeden z mieszkańców podał ministrowi Chodźce na tacy chleb i sól. wyrażając podziękowanie rządowi polskiemu za przybycie i przywiezienie członków zjazdu międzynarodowego. Mówił z godnością. Wskazał ruiny dokoła, przypominające historję wojennej niedoli miasta, i prosząc jedynie, aby minister Chodźko był rzecznikiem ludności przed rządem i wyjednał pomoc w odbudowie. A po tej przemowie z kilkuset piersi wyrwał się okrzyk: „Niech żyje rząd polski!" Cisnęli się potem kolejno mieszkańcy do delegacji, objaśniając, iż byle rząd umożliwił dźwignięcie się garbarni i dał nieco drzewa, a ludność własnemi rękoma odbuduje miasto i przywróci je do dawnego dobrobytu.

Z 40-tysięcznej ludności powróciło dotychczas około 3 tysięcy. Ale warunki ich bytu... Zamiast swych domów zastali po powrocie gruzy. Ocalały tylko piwnice. Przeważnie więc w nich się gromadzono. Zajęto na mieszkania dawne doły po ziemniakach. A i tych pomieszczeń nie starczyło. Kopano więc jamy w ziemi, narzucano z wierzchu trochę chrustu i kilka garści gliny... W tych norach pod ziemią mieści się około trzech tysięcy ludzi.

Ludność zaś włościańska z okolic nie zastała nic oprócz równej ziemi. Powrócili do Smorgoni z Syberji, z Turkiestanu, z nad Wołgi, po kilkomiesięcznej drodze, pozostawiając obficie na obcej ziemi zmarłych członków swych rodzin, nie mając żadnych zasobów... Wrócili w słoty jesienne lub podczas surowych mrozów. Na żadną pomoc liczyć nie mogli. Wokół na dziesiątki wiorst głuche lasy bezludne. A w nich okopy. Rosyjskie dość liche i walące się, i owe słynne blindaże niemieckie, budowane według zasad sztuki wojennej z grubych bali drzewnych, z oknami, pokryte z wierzchu warstwą cementu na żelazie. W tych więc okopach osiedliła się ludność włościańska. wśród głuchych borów, ciągnących się między Wilejką, Molodecznem a Oszmianą. Po ścianach z bali drewnianych i z góry ciekną strugi wody, chłód dolega dotkliwie, lecz przetrwano już w tych warunkach jesień i zimę. Na razie z niedowierzaniem przyjęli członkowie wyprawy wieść, iż w tych okopach i norach mogą żyć ludzie. Ale na wezwanie z tych jam w mieście, nie większych od nor lisich i z wilgotnych okopów poczęli wychodzić ludzie. Kobiety, dzieci — boso. Bez ciepłych ubrań zwierzchnich i boso. Stawali na śniegu, przyglądając się samochodom i delegacji... Głuchy bór, otulony całunem śnieżnym, mróz do 16 stopni R. i istoty ludzkie — boso. —

Okopy ciągną się głęboko w leśne ostępy. Łączą się z wielkiemi kurhanami, pod któremi przed wiekiem z górą spoczęły niedobitki wielkiej armji napoleońskiej, zmożonej przez mróz i śnieżyce. A wszędzie w okopach tych mieszkają ludzie.

W pewnym punkcie przy drodze leśnej malenka budka drewniana. Na niej napis: „Pol. am. kom. pomocy dzieciom" ze skrzyżowanemi sztandarami Polski i Stanów Zjednoczonych. I tu, do tej puszczy leśnej, dotarło miłosierdzie ludzkie, aby choć dzieci nędzarzy chronić od głodu.

Delegacja miast małopolskich w Warszawie

Warszawa, 5 kwietnia (PAT). Dnia 4 bm. zjawiła się u ministra spraw wewnętrznych i skarbu **delegacja miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego w sprawach administracyjnych i skarbowych.** Delegację, w skład której wchodzą: wiceprezydent Krakowa inżynier R o l l e, wiceprezes Koła miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego, wiceprezydent Lwowa dr Schleicher, prezydent miasta Tarnopola dr S i e n k i e w i c z, prezydent Wieliczki A y w a s, oraz radny krakowski P r z e o r s k i, poprowadził i przedstawił poseł na Sejm ustawodawczy Rauch.

W ministerstwie spraw wewnętrznych przedstawiła delegacja **pokrzywdzenie miast w projekcie nowej ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego,** dalej postulaty miast co do **najśpieszniejszego wydania ustawy gminnej dla miast i ordynacji wyborczej gminnej,** oraz życzenia miast co do **stanowiska miast w przyszłym ustroju administracyjnym Rzeczypospolitej.**

Minister spraw wewnętrznych podzielił w zupełności zapatrywania delegacji w przedmiocie omawianych zagadnień i zapowiedział w najbliższym czasie **opracowanie przez rząd projektu ustaw,** normujących omówione zagadnienia. Pozatem przedstawiono ministrowi **szereg spraw i niedomagań administracji bieżącej,** jak sprawę z zarządów tymczasowych, sprawę starostw grodzkich, uruchomienie samorządu wojewódzkiego, wreszcie konieczność poparcia dążności miast w kierunku sanacji finansów miejskich. Minister przyrzekł przedstawione mu postulaty jak najżyczliwiej rozpatrzeć i gdzie tylko możliwe poparcia swego użyczyć.

W ministerstwie skarbu delegacja przedstawiła ministrowi Michalskiemu **katastrofalne położenie miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego** i konieczność najśpieszniejszego umożliwienia miastom **korzystania z ustawy o zasileniu finansów miejskich.** Minister zgodził się na zapatrywania wyrażone przez delegację i przyrzekł przyśpieszyć wydanie rozporządzeń wykonawczych zarządzających ściąganie dla miast **stoprocentowego dodatku do podatków,** oraz wypłacenie miastom wschodniej Małopolski zniszczonym przez wojnę **50 proc. zaliczki zaraz.** Inne miasta otrzymają pełne kwoty **bezzwłocznie po uchwaleniu wspomnianego podatku** przez Radę ministrów i zatwierdzeniu tegoż przez ministerstwo skarbu. Również przyobiecał minister skarbu **podnieść znacznie możność nałożenia podatków pośrednich miejskich** i zbliżyć ich stopy do stawek pobieranych we Lwowie i Krakowie. W sprawie miejskiego zakładu kredytowego minister skarbu rozważy raz jeszcze przychylnie przedłożone mu postulaty. Ogółem minister skarbu przyjął delegację bardzo życzliwie, zwracając jednak uwagę na konieczność **jak największej oszczędności w gospodarce miejskiej.**

OSTATNIA PRÓBA CALONDERA.

Genewa, 5 kwietnia (PAT). Prezydent Calonder zaprosił pełnomocników polskiego i niemieckiego na konferencję, która ma się odbyć dnia 9 bm. dla połączenia **ostatniej próby osiągnięcia porozumienia** w sprawie punktów spornych, dotyczących likwidacji mienia niemieckiego na polskiej części Górnego Śląska.

POSEŁ POLSKI U KRÓLA WŁOSKIEGO.

Rzym, 5 kwietnia (PAT). Agencja Steffani. Król przyjął posła polskiego **Zaleskiego,** który wręczył listy uwierzytelniające.

WYJAZD DELEGACYJ DO GENUI.

Eilwese, 5 kwietnia (PAT). Rosyjska delegacja na konferencję genueńską opuściła już Berlin. **Krassin** odjechał do Londynu, celem odbycia tam narad. Do Berlina przybyła wczoraj fińska delegacja na konferencję genueńską z prezydentem ministrów **Venelią** i fińskim posłem w Kopenhadze na czele. Delegacja odjeżdża dzisiaj do Genui.

Eilwese, 5 kwietnia (PAT). Kanclerz Rzeszy Wirth odjeżdża dzisiaj do Genui. —

Sofia, 5 kwietnia (PAT). Delegacja bułgarska z prezydentem ministrów Stambolijskim i ministrem finansów Turlakowem na czele odjechała dzisiaj do Genui.

WYGAŚNIĘCIE KONWENCJI ANGIELSKO-FRANCUSKIEJ.

Paryż, 5 kwietnia (PAT). Gabinet londyński przesłał do Paryża notę, zawiadamiającą rząd francuski, że **konwencja francusko-angielska** z przed 3 lat, której termin wygaśnięcia nastąpi w najbliższym czasie, a na mocy której Francja nie miała płacić Anglji procentów od pożyczonych od niej sum, **nie będzie odnowioną.**

WYBÓR KOMITETU PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa, 5 kwietnia (PAT). Obrady XI Zjazdu partji komunistycznych zakończyły się ogłoszeniem wyników wyboru nowego centralnego komitetu. W skład tego komitetu weszli między innymi: Bucharin, Dzierżyński, Zinowiew, Kamieniew, Radek, Frunze i Trocki.

OSTATNIE SŁOWA EKSCESARZA KAROLA.

Wiedeń, 5 kwietnia (AW). Do tutejszych kół politycznych nadeszła wiadomość, że ostatnie słowa zmarłego ekscesarza Karola były następujące: »W Twoje ręce, o Panie, polecam życie mojej i dzieci i oddaję życie moje w ofiarę za naród mój«.

DZIENNIKI FRANCUSKIE O ŚMIERCI EKSCESARZA KAROLA.

Wiedeń, 5 kwietnia (AW). Z Paryża podają opinję dzienników francuskich wobec faktu śmierci ekscesarza Karola. »Echo de Paris« pisze: »Równocześnie, gdy Wilhelm spokojnie żyje w Holandji, umiera ekscesarz Karol w godnym pożałowania stanie«. »Echo National« obawia się, że śmierć ekscesarza wywoła **nowe komplikacje w Europie.** »Matin« stwierdza, że ekscesarz nie posiadał dość siły woli, by móc przeprowadzić swe zamiary pokojowe. »Journal« głosi, że ekscesarz Karol nie był nigdy wrogiem Francji, przeto Francja może całkiem bezstronnie wyrazić swój **żal z powodu śmierci ekscesarza Karola.** Wszystkie dzienniki stwierdzają jednomyślnie, że rodzina ekscesarza Karola znajduje się w **ciężkiem położeniu finansowem.**

Różne wiadomości polityczne

ODZNACZENIE WICEMINISTRA STRASSBURGERA. Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rumunji w Warszawie, Florescu, wręczył osobiście w dniu 5 b. m. Henrykowi Strassburgerowi, wiceministrowi przemysłu i handlu, odznaki wielkiej wstęgi korony rumuńskiej I-szej klasy.

POSEŁ ANGIELSKI W WARSZAWIE zakomunikował oficjalnie rządowi polskiemu o uznaniu przez Anglję niepodległości i suwerenności Egiptu.

SENAT RUMUŃSKI ratyfikował jednogłośnie akt przyłączenia Besarabji do Rumunji.

Dział ekonomiczny

* Z OSTATNICH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. Chwiejność cen cechowała wszystkie światowe rynki zbożowe w ubiegłym tygodniu. Nietylko na jednym rynku notowano raz zwyżkę, to znowu zniżkę, ale i na różnych rynkach tydzień zamknięto rozmaicie. I tak, podczas, gdy Liwerpol i Buenos-Ayres, wykazują z końcem tygodnia łagodną zniżkę, w Nowym Jorku i w Winipegu przyszło do zwyżki. Taksamo było i na rynkach niemieckich. Stan taki należy uważać za objaw uspokojenia się rynków wobec faktu, że ustalono, iż po zaspokojeniu wszelkich zapotrzebowań, aż do realizacji przyszłych zbiorów, pozostanie w remanencie samej tylko pszenicy około 25 miljonów na przyszły sezon. Chwiejność cen zaś i różnice między rynkami wynikają z czysto miejscowych i chwilowych konjunktur.

Również na giełdzie warszawskiej panowała pewna chwiejność, tylko dla pszenicy było mocne usposobienie z powodu zbliżających się świąt chrześcijańskich i żydowskich, w czasie których wzrosła znacznie konsumcja mąki pszennej. Jest rzeczą interesującą, że mimo wysokich cen pszenicy u nas, jest ona w Warszawie o wiele tańsza, niż na innych europejskich rynkach. Jeżeli doliczymy do ceny pszenicy fracht z Liwerpoolu do Gdańska, wyniknie, że nasza pszenica, gdyby jej wywóz był dozwolony, mogłaby skutecznie w Liwerpoolu konkurować z tamtejszą z powodu swej taniości. Amerykańska pszenica zaś u nas z miejscową już konkurencji nie wytrzyma.

* BILANS STRAJKU BORYSŁAWSKIEGO, o którego zakończeniu już donieśliśmy, nie przedstawia się zbyt wesoło. Delegaci robotników przyjęli tesame warunki, które w pierwszych dniach strajku, przed trzema tygodniami, proponowała im Izba Pracodawców. Te trzy tygodnie zastoju, to 300 wagonów niewyprodukowanej ropy, wartości 180 miljonów marek i strata dla robotników w sumie 60 miljonów marek utraconych zarobków. Jeżeli do tego doliczymy szkody techniczne w kopalniach i utracony zysk, jaki gospodarstwu naszemu przepada skutkiem niemożności przeróbki owych niewydobytych 300 wagonów ropy — otrzymamy okrągłą sumę 300 miljonów marek, którą całe gospodarstwo narodowe, a w ten i ciężko pracujący robotnik, zapłacił za nierozważną grę dwóch przywódców.

Te wymowne cyfry będą niewątpliwie na przyszłość przestrogą dla wszystkich rozsądnie myślących robotników przed podobnie lekkomyślnemi krokami. rząd zaś powinien skłonić do położenia tamy takim dzikim strajkom, rujnującym nasze gospodarstwo państwowe, w drodze ustawodawczej.

* BANK GÓRNOŚLĄSKI. Tekst statutu Banku Górnośląskiego został już ustalony. Przewiduje on kapitał zakładowy 250 miljonów franków, w czem kapitały polskie mają stanowić połowę.

* SPADEK CEN CUKRU. »Prager Tagblatt« donosi z Triestu: Wskutek silnej konkurencji cukru kolonjalnego, na giełdzie trjesteńskiej ceny cukru czeskiego spadły znacznie i notują obecnie na giełdzie trjesteńskiej al pari z cukrem kolonjalnym. Mimo to, jak donosi »Prager Tagblatt«, na cukier czeski niema popytu.

* TARGI PRASKIE. W »Targach praskich« wzięło udział ponad 2000 wystawców. Silny ruch panował w dziale tekstylnym, w którym wprowadzono, już podczas Targów, znaczną redukcję cen. Również względnie silne obroty były w dziale porcelanowym, szklanym i metalowo-maszynowym (głównie maszyny rolnicze). W innych działach ruch był bardzo słaby. Przemysł maszynowy, włóknisty, galanteryjny przedstawia się okazale, słabiej budowlany. Wśród dużej liczby zwiedzających prawie sami Czesi. Z państw środkowo-europejskich osób niewiele, Francuzów, Anglików i zamorskich gości zaledwie kilku, przybyłych dzięki reklamie czeskiej i niskiemu kursowi korony w stosunku do walut zachodnich.

Transakcyj dokonano niewiele, wyłącznie z Anglją, Ameryką i Australją, a więc z krajami o wysokowartościowej walucie. Ostatnie dni, w których spadła nieco korona czeska, spowodowały nieznaczne wzmożenie się ruchu. Obecne Targi nie dorównały w rezultatach nawet zeszłorocznym, niemniej dzięki świetnie zorganizowanej reklamie, przyczyniły się w pewnym stopniu do zrobienia przemysłowi czeskiemu pewnego rozgłosu w tym ostrym kryzysie, jaki przebywa dziś skutkiem zbytniego podniesienia się kursu waluty czeskiej. Czesi uzyskali nadto przez Targi nowe rynki zbytu, które pewno i w przyszłości zatrzymają, co jest mimo wszystko dużym sukcesem. O Polsce na Targach praskich nic nie słychać. Ze względów politycznych i ekonomicznych brak bowiem stosunków między obu krajami. Wysoki stan waluty czeskiej uniemożliwia wywóz czeskich produktów do Polski, poza tem wyrób czeski nie może konkurować z polskim, gdy robocizna jest w Czechach dwa razy droższa, niż u nas. Przytem odznacza się Polska — przymiotem to zapewno nie jest — opieszałością w reklamowaniu swego przemysłu na rynkach zagranicznych i, co za tem idzie, obojętnością w stosunku do wszelkich wystaw i Targów.

* RATYFIKACJA TRAKTATU POLSKO-RUMUŃSKIEGO. Jak z Bukaresztu donoszą, senat rumuński na posiedzeniu 3 bm. ratyfikował układ handlowy Rumunji z Polską.

* WYSTAWA W RYDZE. Od 11 do 25 czerwca b. r. w Rydze odbędzie się II. międzynarodowa wystawa rolniczo-przemysłowa z targiem wzorów. Prospekty i szczególniejsze wyjaśnienia otrzymać można w wydziale konsularnym legacji łotewskiej, Warszawa, ulica Fredry 12, hotel Brühlowski, pokój 28, od godziny 10 do 12, albo w Rydze Towarzystwo Izstade, Maison de la Bourse.

LWOWSKA GIEŁDA TOWAROWO-ZBOŻOWA. (5 kwietnia). Pszenica krajowa 15.600—16.200, żyto małopolskie 10.500—10.800, jęczmień pastewny 9200—9400, owies małopolski 10.300—10.600, kukurudza krajowa 10.500—11.000, ziemniaki gorzelniane 2860—2900, jadalne 3400—3500, fasola biała 13.600—15.500, kolorowa 11.500—11.000, groch Viktoria 17.000—18.000, pół Viktoria 13.000—14.000, bobik 8500—9900, wyka 9000—11.200, łubin 8300—8600, hreczka 9500—10000, mąka żytnia 70% 15.500—16.000, 60% 16.500—17.000, mąka pszenna 60% 24.300—25.300, 50% 26.300—27.300, 40% 28.800—29.300, otręby pszenne 6700, żytnie 6500, makuchy lniane i konopne 11.500—12.000, worki jutowe 425—460, używane 300—350, koniczyna czerwona krajowa 90.600—110.000, słoma prasowana 3000—3200, siano wołyńskie 3200—3500, siano słodkie krajowe 4800—5200, len 19.500—21.000, kasza hreczana 19.500—20.500.

Popyt na żyto i pszenicę przy słabej podaży. Silne poszukiwanie owsa przy znikomej podaży. Popyt na mąkę żytnią wzrasta. Zainteresowanie dla zboża siewnego. Obfita podaż w ziemniakach jadalnych, ceny na ogół utrzymują się, żyto i owies podrożały. Tendencja zwyżkowa dla ziarna twardego.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz usposobienie nieco lepsze. Przekazami na Berlin robiono po kursie mocniejszym (¼ punktu), Wiedeń nieco wyższym. Praga nadal zniżkowa (½ punktu) Franki francuskie szacowano o 10 punktów wyżej, reszta bez zmiany.

W dziale akcyj przemysłowych w stosunku do ostatnich dni nieco większe zainteresowanie przy usposobieniu dość niejednolitem. Większem powodzeniem cieszyły się »Zieleniewski«, zyskujące w ciągu obrotów 600 punktów, oraz »Krakus«, »Cegielski«, »Trzebinia żelazo« i »Tepege« słabsze. Z handlowych w obrotach »Impex« i »Polski Glob« nieco mocniej, z bankowych Hipoteczny.

Z papierów procentowych nabywano 4% listy zast. Tow. kred. ziem. po 102.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 5 kwietnia 1922

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		600'—	700'—
Bank Hipoteczny		825'—	875'—
	Transakcja		850'—
Bank Małopolski		675'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy		625'—	675'—
Powsz. Bank Kredytowy		350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy		650 —	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut		600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie		3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe		625'—	675'—
Handl. Społa akc. »Impex«		225'—	275'—
	Transakcja	250'—	265'—
»Polski Glob«		975'—	1050'—
	Transakcja	1000'—	1025'—
Żegluga Polska		300'—	350'—
Zieleniewski		5000'—	5700'—
	Transakcja	5100'—	5700'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań		2350'—	2450'—
	Transakcja		2400'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1400'—	1500'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.		1800'—	2000'—
	Transakcja	1850'—	1900'—
Zakł. amun. »Pocisk«		800'—	850'—
»Automotor« fabryka samoch.		1000'—	1100'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa		17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu		6800'—	7100'—
Sierszańskie zakłady górnicze		6200'—	6400'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		6000'—	6300'—
	Transakcja	6300'—	6100'—
Polska Nafta		2000'—	2100'—
Polska Nafta		cmfwyphrdlyuu	
	Transakcja	2050'—	2025'—
»Oikos« I—III		5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.		1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		4700'—	4900'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.		2600'—	2800'—
	Transakcja		2700'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		2900'—	3160'—
	Transakcja	2950'—	3000'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3700'—	3850'—	3700'—	3850'—
Dolary kanad.	3500'—	3650'—	3500'—	3650'—
Franki francuskie	350'—	360'—	350'—	360'—
Franki belgijskie	320 —	335'—	320'—	335'—
Franki szwajc.	760'—	780'—	760'—	780'—
Funty szterlingi	16400'—	17200'—	16400'—	17200'—
Marki niemieckie	12 —	12'50	12'—	12'50
Transakcja			12'20	12'35
Korony austr.	0'50	0'53	0'50	0'53
Transakcja				0'51¼
Korony czeskie	70'—	72'—	71'—	73'—
Transakcja			72'25	72'50
Korony węgierskie	4'30	4'60	4'30	4'60
Liry włoskie	190'—	210'—	190'—	210'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (5 kwietnia). 4½% Tow kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 288, kupno 282, za 100 marek trans. 63'50—62'50, sprzedaż 64'50, kupno 61'50, 5% Warszawy sprzedaż 320, kupno 310.

Akcje warszawskie: Bank handlowy 3900, Bank kredytowy w Warszawie 3350—3450, 6 emisja 3200—3300, Warsz. Tow. fabryk cukru 29.750, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 26.000—25.300, Lilpop-Rau-Loewenstein 3975—3800—3825, Ostrowieckie zakłady 8400—8125—8200, Rudzki i Ska 2625—2650—2575, Starachowice 6450—6575—6450. Zakład amunic. Pocisk 900, Borkowski 1350—1325—1350, Bracia Jabłkowscy 1425, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1910—1915—1875. Polska Nafta 2225—2200—2250.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 3780—3810—3805, sprzedaż 3825, kupno 3785, marki niemieckie trans. 12'30. Czeki: Gdańsk trans. 12'15—12'10, sprzedaż 12'35, kupno 11'95. Belgja trans. 320—325, sprzedaż 327, kupno 323, Berlin trans. 11'80—12'25—12'15, sprzedaż 12'30, kupno 11'95, Londyn trans. 16.825—16.900, sprzedaż 17.000, kupno 16.800, Nowy York trans. 3800, sprzedaż 3820, kupno 3780, Paryż trans 346'75—353, sprzedaż 355, kupno 351, Szwajcarja trans. 755, sprzedaż 759, kupno 751, Wiedeń trans. 52—51'25, sprzedaż 51'75, kupno 50'75, dolary drobne sprzedaż 3800, kupno 3760.

GIEŁDA LWOWSKA. (5 kwietnia). Ruble carskie setki 225—325, carskie 500-tki 170—220, drobne 80—100, ruble dumskie 1000-ki 35—45, dumskie 250 ki 20—40, Kierenki 0'10—0'15, karbowańce 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 320—350, trans. 350, szwajcarskie 720—770, funty szterlingi 15.800—16.800, dolary amerykańskie 3700—3800, kanadyjskie 3200—3600, amerykańskie drobne 3600—3750, marki niemieckie 1000ki 11'75—12'75—12'60, 100ki 10'75—11'75, drobne 9'75—10'75, lei rumuńskie 25'60—27'50, 27, drobne 23'50—25'50, liry włoskie 195—210, korony czeskie 70—74, korony austr. 0'50—0'53—0'52½, korony węgierskie 4'25—5'25, franki belgijskie 305—325. Dewizy: Londyn 16.000—17.000, Paryż 325—355, Zurych 720—770, Praga 70—74, Budapeszt 4'25—5'25, Wiedeń 0'49—0'53—0'51. Berlin 11'35—12'30—12'15—12—12'50. Belgrad 44—52. Zagrzeb 11—13, Nowy York 3700—3800—3775—3790, Medjolan 206—215, Bukareszt 26—28. Bruksela 305—325, Holandja 1350—1450.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (5 kwietnia). Berlin 1'64, Wiedeń 0'06. Praga 9'55, Holandja 195'40, Nowy York 5'14, Londyn 23'64, Paryż 47'15, Medjolan 27'27. Budapeszt 0'58, Zagrzeb 1'55, Warszawa 0'13, austr. stempl 0'07.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na wczorajszej czarnej giełdzie tendencja dla walut obcych nieco silniejsza. Notowano dolary 3825, marki niemieckie 12'80, funty szterlingi 16.800, franki francuskie 355, sto rubli złotych 191.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano dolary 3800—3810, marki niemieckie 12'65—12'75, korony czeskie 72—72'50, franki francuskie 315—330, franki szwajcarskie 750—780 marek.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Dywan perski do sprzedania. — Kraków, Sławkowska 21, I p. 1911 1 2

Kołdry na wacie, wełnie i puchowe, własnego wyrobu, a także przyjmuję do przerobienia. A. Rybiński, Sławkowska 21, I p. 1912 1 2

Unieważnia się skradzione papiery wojskowe na nazwisko Antoni Feluś, Rybna, powiat Kraków. 1903

Zgubioną kartę zwolnienia Stanisława Anderlego, wystawioną przez komisję poborową w dniu 17 lipca 1920, unieważnia się. 1902

Materja wełniana na kostjum damski lub męskie ubranie (3·10 m), okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy". 494

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 1608 0 10



Matki winny pamiętać o hygienicznej przysypce dla dzieci puder „**Dzidzi**". — Sprzedają apteki i składy apteczne. — Apteka A. Gąsseckiego w Warszawie. 1772 2 30

Parcele pod wille i fabryki sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1813 3 4

Apteka „pod Murzynem"
w Krakowie, Krakowska 19,
przyjmie magistra (ę). 1824 3 3

Lasy koło Kowla, drzewostany, grunta bez budynków, folwarki z budynkami w Małopolsce, drzewostan bukowy do wyrębu, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1333 3 3

Folwarki w Kongresówce 100 morgów, 102 morgi, 2 stawy z browarem, 338 morgów, 350 morgów z budynkami, inwentarzami, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1834 3 4

Kredensy pokojowe, sypialnie, bibljeteczki, łóżka składane, rozkładanki, otomany, krzesła gięte po cenach konkurencyjnych. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 1847 4 10

Klubowy garnitur i salonowy, kanapki rozkładane, otomany, kanapy, taborety, do sprzedania. Kopernika 24, tapicer. 1862 2 2

Buchalter-bilansista

korespondent polski, niemiecki, angielski i francuski, z wyższem wykształceniem handlowem, kilkuletnią praktyką zagranicą i w kraju, obznajomiony z wszelkiemi czynnościami handlowemi, umiejętny i energiczny organizator, obejmie kierujące stanowisko tylko w pierwszorzędnej instytucji przemysłowej lub handlowej. Zgłoszenia pod „**N. P.**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1881 2 2

Sypialnię jasionową, inkrustowaną, zrobioną na zamówienie, sprzeda „Doroteum", ul. św. Tomasza 20. 1884 2 2

Dam połowę zysku przez pół roku i niezależnie od tego czynsz za wynajęcie lokalu sklepowego na ruchliwej ulicy. — Zgłoszenia pod „**Trafika**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1885 2 3

Piecyk gazowy, prawie nowy, o dwóch paleniskach, oraz skrypta fizyki prof. Witkowskiego część I i II, do sprzedania. Federbusch, ul. św. Sebastjana l. 5. 1886 2 2

Najtaniej, szybko, pierwszorzędnie (kierowniczka praktykowała Wiedeń Ungar, Paryż Worth i t. p.) wykonuje kostjumy, płaszcze, suknie wizytowe, spacerowe Vêtement, Kraków, ul. św. Teresy l. 8, boczna Krowoderskiej. 1864

Meble
Sypialnie
Kredensa
Otomany sprężynowe
Spiżarki
Stoły 1108 2 2
Krzesła gięte

po cenach przystępnych

Józef Szczurek
Kraków, ulica Stolarska, w kramach OO. Dominikanów.

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 240 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim) 4580

Rada zawiadowcza Spółki akcyjnej „Polski Glob"
Towarzystwo transportowo-handlowe w Krakowie

ma zaszczyt zaprosić pp. akcjonarjuszów na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które ma się odbyć **dnia 22-go kwietnia 1922 r.** o godzinie 4½ po południu w sali Krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Wniosek na podwyższenie kapitału zakładowego o mkp. 100,000.000 na mkp. 200.000.000 przez wypuszczenie w dwóch stadjach 200.000 nowych akcyj, każda wartości imiennej po mkp. 500.
2) Wniosek na zmianę brzmienia następujących paragrafów statutu Spółki:
   § 2: w przedmiocie prawa zastawu na towary w myśl przepisów ustawowych, obowiązujących w b. zaborze rosyjskim.
   § 11: w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, zgodnie z uchwałą do punktu 1.
   § 33 ust. 1 i 2, który ma opiewać:
   „Rada zawiadowcza składa się co najmniej z 5-ciu, a co najwyżej z 18-tu członków, wybieranych przez Walne Zebranie na okres 3 lat.
   Większość Rady zawiadowczej mają stanowić obywatele państwa polskiego".
   § 39 ust. c) otrzymuje brzmienie: „przez jednego członka Rady zawiadowczej lub Dyrekcji i jednego prokurenta"; ust. e) w następującem brzmieniu: „przez dwóch prokurentów, o ile jeden z nich otrzymał od Rady zawiadowczej specjalne upoważnienie do podpisywania firmy wspólnie z drugim prokurentem".
3) Wybór, względnie kooptacja członków Rady zawiadowczej
4) Wolne wnioski.

Wyciąg ze statutu:

§ 22. Celem wykonania prawa głosowania należy złożyć akcje, uzasadniające prawo głosowania, do których mogą nie być dołączone arkusze kuponowe, najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia Walnego.

Zamiast akcyj mogą być przedstawione dowody zastawowe polskich instytucyj kredytowych, działających na mocy zatwierdzonego przez rząd statutu, stwierdzające przechowywanie akcyj (z wyszczególnieniem numerów).

Akcje te lub dowody winny być złożone w kasie Spółki, Kraków, ul. Wolska 20.

Akcjonarjusze, którzy wykazali w ten sposób swoje prawo głosowania, otrzymają imienne karty legitymacyjne z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów.

Legitymacja może być odstępowaną jedynie pełnomocnikowi należycie uprawnionemu.

Każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonarjuszowi należy dozwolić na żądanie przeglądanie spisu w biurach Spółki, począwszy od chwili zamknięcia spisu akcjonarjuszów, którzy złożyli swe akcje przed Zgromadzeniem Walnem.

Na każdem Zgromadzeniu Walnem należy wyłożyć spis obecnych akcjonarjuszów lub ich zastępców, z wymienieniem nazwisk ich i miejsca zamieszkania, tudzież ilości akcyj, złożonych przez każdego z nich i ilości głosów, służących każdemu. Każdy akcjonarjusz lub zastępca akcjonarjusza, obecny na Zgromadzeniu Walnem, ma prawo przeglądania tego spisu.

Wykaz złożonych akcyj oraz akcjonarjuszów, mających prawo głosowania, należy dołączyć do protokółu Walnego Zgromadzenia. 1908

WĘGIEL Z KOPALNI „KMITA"
W TENCZYNKU.

Wartość kaloryczna 6.600 kaloryj. Dostawa wagonami do wszystkich stacyj kolejowych Rzeczypospolitej polsk. W Krakowie sprzedaż detaliczna z dostawą. Ceny konkurencyjne. Zamówienia przyjmuje zastępca.

Firma: WŁADYSŁAW JANKOWSKI
SKŁADY WĘGLA, DRZEWA I MATERJAŁÓW BUDOLWANYCH, KRAKÓW
Biuro: ul. Kapucyńska 3. Telefon 3208. 1770 **Skład: Podgórze—Wisła.** Telefon 3096.

JAN ROPSKI
Konc. Biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich i t. d.
DOM DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
w Krakowie, Szewska 5. Tel. 22-43.
Transport mebli wykonuje się własnemi wozami meblowemi.

Sprzedaż

Sklep spożywczy z restauracją i wolnem mieszkaniem (2 pokoje, kuchnia), sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Restaurację z towarem (ogród dla gości), sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Handel śniadankowy przy gł. Rynku, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Masarnię z towarem — cena 2,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Sklep spożywczy z towarem, cena 3 miljony mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Piekarnię z wolnem mieszkaniem, cena 4,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Sklep spożywczy z piekarnią, cena 1,600.000, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kamienicę II-piętrową z całym komf., wolne 5 pokoi, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

320 morgów obszaru, lasu 180 morgów, torfu 50 morgów, reszta orne, cena 8 milj. mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

8 morgów ziemi, dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze, ogród owocowy, cena 2,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kilka kin kompletnie urządzonych, dobrze prosperujących, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Tartak dwugatrowy z torem kolejowym, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

W Zakopanem willę I-piętrową z kilkoma werandami, całą umeblowaną — z morgiem lasu, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

33 morgów z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, cena 8,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

78 morgów koło Buska z budynkami, cena 10.000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Gospodarstwa mniejsze z budynkami od 3,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Sklep kolonjalny, hurtowny i detajliczny, z urządzeniem, dwoma wystawami, piwnicą, cena 4 i pół miljona mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kamienicę II-piętrową obok teatru, ze sklepami, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kamienicę II-piętrową, z całym komf., przy plantach, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Cegielnię w pełnym ruchu — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

W Zakopanem realność z dwumorgowem polem, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

3 urządzenia restauracji w Krakowie — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

120 morgów, obsiane, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

220 morgów lasu, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

296 morgów z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, cena 18.000.000 mkp. — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Parcelę, 500 sążni, przy torze kolejowym, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Parcelę budowlaną, 344 sążni, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Młyny wodne — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Willę w Krakowie, w ładnem położeniu, przy tramwaju, z dwoma ogrodami owocowemi, wolnem mieszkaniem, 5 pokoi, cena 15,000.000 mkp. — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Dom I-piętrowy z wolnem mieszkaniem w Krakowie, sprzeda za cenę 5,000.000 mkp. — Jan Ropski, Szewska 5.

Fabrykę mebli koło Krakowa, z budynkami, za 8,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kilka dzierżaw w Kieleckiem, z kompl. inwentarzami i zasiewami — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Dwie realności parterowe z ogrodami przy tramwaju á 3,000.000 mkp. — sprzeda Jan Ropski — Szewska 5.

Kilkanaście kamienic, sklepów, kin, restauracyj i fabryk na Górnym Śląsku — sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

9 morgów z budynkami, obsiane, ogrodzone, cena 2,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kamienicę II piętrową w śródmieściu, cena 10,000.000 mkp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5.

Kupno

Realność z wolnem mieszkaniem i sklepem kupię. Zgłoszenia: Biuro Jan Ropski, Szewska 5.

Majątek 1000-morgowy z inwentarzem i budynkami, ewentualnie z młynem i gorzelnią, zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Restaurację z wolnem mieszkaniem kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Dom z piekarnią kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Kilka mniejszych sklepów — w ubocznych ulicach Krakowa kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski — Szewska 5.

Aptekę kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Tartak kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Dom z wolnem mieszkaniem w Krakowie kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Fabrykę w Krakowie kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Dom z kilkumorgowem polem kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Majątek koło Krakowa kupię. Zgłoszenia: Jan Ropski — Szewska 5.

Różne.

Willi i pensjonatu poszukuję do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Majątku koło Krakowa poszukuję do dzierżawy. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5.

Poszukuje się spólnika do fabryki wyrobów chemicznych z kapitałem 5,000.000 mkp. Fabryka znajduje się w śródmieściu, dobrze prosperuje, bez konkurencji. wszelkie ryzyko wykluczone. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5.

1,000.000 mkp. ulokuję na dobry procent. — Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Chcesz kupić tanio, a sprzedać korzystnie, lub ogłosić się w dziennikach, czy zareklamować, zgłoś się do Biura Jana Ropskiego, Szewska 5.

Mieszkania — lokale.

2 pokoje, kuchnię, zamienię na 1 pokój z kuchnią, ewentualnie jeden na parterze. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5.

Pokoju umeblowanego poszukuję Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Lokalu w centrum miasta, na zakład jubilerski, poszukuję za cenę 8 miljonów. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

6 pokoi, obecnie prywatna szkoła, z urządzeniem, telefonem, nadających się na bank, w centrum miasta, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 1840

16 pokoi przy nadbudowie III piętra, nadających się na bank, przy plantach, za zwrot kosztów budowy, do odstąpienia. — Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5

2 pokoje, kuchnia, przy przeróbce oficyn, do odstąpienia. Zgłoszenia: Jan Ropski, Szewska 5.

Przedstawiciel dla łożysk kulkowych.

Światowa fabryka łożysk kulkowych **odda jeneralne przedstawicielstwo na Polskę i pragnie nawiązać stosunki z dobrze wprowadzoną firmą w polskim przemyśle.**

Potrzebne duże pomieszczenia na skład dla konsygnacyjnego składu. Pożądane okna wystawowe do wyłożenia wzorów i aparatów demonstracyjnych. — Zgłoszenia pod **„S. K. F. 5142" przyjmuje Biuro ogłoszeń Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2.** 1866 2 2

W sobotę dnia 22 kwietnia 1922 r. o godzinie 18-tej
odbędzie się w lokalu przy ul. św. Jana L. 14

WALNE ZGROMADZENIE
udziałowców „Polskiego Związku handlowego"
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie
z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie za rok 1921;
2) Zmiana kontraktu Spółki; 1921
3) Cesja udziałów;
4) Wnioski i interpelacje.

Dyrekcja.

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!
nawet zupełnie zniszczone

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia Pierwsza w Małopolsce pracownia dla naprawy maszyn biurowych.

Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancją.

W. Keyha, mechanik, Kraków, Florjańska 3.
Telefon Nr 1577. 621 17 0

Karmelicka 9! KRAKÓW Karmelicka 9!

Firma „Pikadilly"
vis-à-vis teatru Bagateli

poleca: 1916 1 2

świeżo nadeszły transport obuwia wiosennego, **krajowego i zagranicznego,** w najnowszych fasonach, jak: **pantofelki lakierowe, zamszowe, prunelki białe płócienne.**

Obuwie męskie, damskie i dziecięce.

Sandały skórkowe na składzie.

PRZETARG.
Centralne Biuro zakupów kolei państwowych
w Warszawie Chmielna 53

nabędzie

około 640 tonn żelaza kątowego, teowego, korytkowego i specjalnych profili.

Szczegółowe ogłoszenie w Nrze 73 „Monitora Polskiego" z dnia 30-go marca 1922 r. 1969

Wodociągi, ogrzewania, gaz
wykonuje po cenach przystępnych:

JULJAN TOKAR
Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574
oraz kupuje:
mosiądz, miedź, bronz.
1222 4 4

KRYSTALINA
goi popękane ręce, usuwa czerwoność rąk, nadaje białość i aksamitną miękkość. 001 8 0

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Rafinerja nafty w Małopolsce
poszukuje zdolnej

korespondentki.

Wymagana znajomość języka polsko-niemieckiego (stenografji i pisania biegle na maszynie).

Tylko pierwszorzędne siły zechcą się zgłosić, przesyłając ofertę w języku polskim i niemieckim pod **A. B.** do Administracji „Nowej Reformy". 1867 2 3

Na sezon wiosenny
poleca

wielki wybór oryginalnych modeli
sukien, płaszczy i kostjumów, jakoteż wykonuje takowe z materjałów własnych i dostarczonych magazyn
Heleny Löffelholz, Kraków, ul. Grodzka 26.
15,9 7 10

MASA FRANCUSKA
do podłóg, wosk, terpentyna, wióra stalowe, oliwa do świecenia, smary i benzyna, spirytus, szczotki różne. Na prowincję wysyła każdą ilość Dla zakładów i szpitali rabat. — Poleca

T. Mężyk, Kraków, plac Szczepański 8
skład farb, lakierów i pokostu. 1426 3 3

Baczność PP. Kupcy, Kooperatywy i Składnice Kółek rolniczych!

Tanią, a dobrą cykorję Merkur, kg á 230 mkp. — Tutki i bibułki: Solali, Samaris, Efendi, Elgazi — Mydła: Rożnowskiego, Trzebinia, Śmiechowskiego. — Mydełka: Tlen, Rożnowskiego. — Krochmal i sztywnik Hoffmanna. — Farbkę do bielizny, kwasek cytrynowy, sodę bikarbonika. — Migdały, rodzynki Eleme i sułtańskie, daktyle, chleb świętojański, cytryny, orzechy włoskie i tureckie, kawę surową i paloną, herbatę w paczkach i na wagę, cukierki i karmelki. — Kryształ we wszystkich gatunkach. — Maggi w kostkach i w płynie. — Wina owocowe, słodkie i wytrawne. — Koniaki i wódki. — Sok malinowy we flaszkach i w beczkach. — Musztardę francuską i kremską w słoikach i na wagę ciastka i herbatniki, czekoladę, kakao, mleko zgęszczone cukier w kostkach i grysikowy, śledzie, sardynki i bryndzę

poleca po cenach przystępnych:

Hurtownia Chrześcijańskiej Spółki handlowej
Kraków, ul. Jagiellońska 9.

Wysyłki pocztowe dwa razy dziennie. 1816 3 3

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

Zaproszenie do subskrypcji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 10 stycznia 1922 r. podwyższenie kapitału akcyjnego z mkp. 140,000.000 na

mkp. 280,000.000.

Rada nadzorcza, na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu z dnia 1-go marca 1922 r. Nr 597/22 3 DK, udzielonego w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego na razie o **mkp. 70,000.000** przez wydanie 250.000 sztuk nowych akcyj po mkp. 280 imiennej wartości w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących.

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyj w stosunku 3 akcyj dawnych na 1 nową akcję.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru mkp. 600, dla nowych zaś subskrybentów po mkp. 750 za sztukę.

4) Cena kupna złożoną ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, oraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1-go stycznia 1922 r. do dnia zapłaty, a nadto podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 r. prz. 536.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1-go stycznia 1922 r. na równi ze staremi akcjami.

6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 30-go kwietnia 1922 roku.

Przydział akcyj nowych subskrybentom odpada, z powodu, że zbyt wszystkich akcyj, pozostających po wykonaniu prawa poboru, już jest zapewniony.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę. 1819 2 3

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały.
Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu.
Austrjacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu
Union-Bank w Wiedniu.
Böhmische Escompte-Bank und Credit-Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 31 marca 1922 r.

Rada nadzorcza.

(Przedruku nie płacimy).

Leśnik egz., 18 lat praktyki, rzym.-kat., kulturwater, tartacznik, eksploatator, zdrów, poszukuje posady. Zgłoszenia: Leśnik, okaziciel 1000 mkp. do Adm. „Wiek Nowy" we Lwowie. 1839 2 2

Abażury
obciąga się na lampy elektryczne. Stelaże z drutu nabyć można: Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 1880

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Nowości wydawnicze
Wacława Grubińskiego
Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.

Tegoż autora:
Wojenny balonik
Piekło 50 8 0
Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Sprzedaż
kawiarń, kin, destylacyj, piekarń hoteli, fabryk
młynów
tartaków, domów handlowych,
will
cegielń, domów prywatnych.
Majątki
także karczmy, kuźnie, rzeźnie
kolonje
stolarnie; pośredniczy na Pomorzu
A. M. Makowski
najstarsza i największa ajencja majątków na miejscu.
Tamże do nabycia około
600 objektów.
Tczew, Telefon Nr 9, Strzelecka (Schanzenstr.) 5.
56 0 10

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 13 Rządca Drukarni L. K. Górski